

# Walenty Wójcik

---

## Interpretacja ustaw według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 30/3-4, 75-116

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WALENTY WÓJCIK

## INTERPRETACJA USTAW WEDŁUG NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

**Treść:** Wstęp. — 1. Interpretacja przez Congregatio Cardinalium. — 2. Codex Iuris Canonici 1917: a. Interpretacja autentyczna. b. Reguły interpretacji. c. Obowiązek ścisłej interpretacji. — 3. Komisja do Autentycznej Interpretacji Kanonów Kodeksu: a. Komisja powołana w 1917 r. b. Komisja do interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II. — 4. Interpretacja ustaw według zreformowanego kodeksu: a. W podręcznikach prawa posoborowego. b. W dyskusji na posiedzeniach konsultorów. c. W tekście nowego kodeksu i w pierwszych komentarzach. d. Aspekty teoretyczne interpretacji kodeksu. — 5. Papieska Komisja do Interpretacji Kodeksu z 1984 r.: a. Organizacja i skład. b. Uprawnienia. c. Procedura. d. Dotychczasowe rozstrzygnięcia. — Zakończenie.

### Wstęp

Z powstawaniem i z realizacją norm prawnych łączyła się jakby organicznie od najdawniejszych czasów ich interpretacja. W Rzymie dokonywali jej najpierw kapłani. Rozwijała ona ius sacrum. Poza tym juryści wyjaśniali prawo prywatne i publiczne, regulujące dziedziny życia świeckiego. Podczas walk politycznych między patrycjuszami i plebejuszami nastąpiła laicyzacja interpretacji. Polegała ona, jak pisał Gajus, nie na komentowaniu wyrazów ale na ukazywaniu evidentiore*m* intellectum. Klasyczne prawo rzymskie było rozwijane i tłumaczone przez pretorów, decydujących od wypadku do wypadku i dążących do osiągnięcia równowagi między potrzebami społeczności a normami abstrakcyjnymi. Poza tym miało udział społeczeństwo realizujące ustawy. Powstało adagium: *optima legum interpres consuetudo*. W źródłach późnorzymskich różnica między produkcją norm prawnych a ich interpretacją nie rozwijała się równomiernie. Interpretator był twórcą prawa w oparciu o dawne normy. Dochodził trzeci czynnik — wola biurokracji cesarskiej. Wytworzyły się, jak to określali późniejsi glossatorzy, tłumaczenia: *declarativa* — według *ratio iuris* oraz *prorogatio* i *correctio legis* — interpretacja rozszerzająca i ścieśniająca. Justynian I (527—565) orzekł, że sam cesarz jest twórcą i interpretatorem ustaw. Nastąpił upadek formalizmu prawnego i ustalenie się tendencji do

wyłącznego respektowania *voluntas legis*. Doktryna woluntarystyczna ujawniała się w Bizancjum w różnych okolicznościach. Autentyczną interpretację prawa znało prawo germańskie<sup>1</sup>.

W okresie powstawania zbiorów *Corpus Iuris Canonici* pojawiały się wypracowane przez twórców kolekcji oraz przez kanonistów i teologów normy dotyczące interpretacji. Najpierw cytowane była *Dictum Gracjana* do c. 30 C XI q. 1. Chodziło o rozgraniczenie w sądach spraw duchownych i świeckich. W pierwszych właściwy był sędzia duchowny, w drugich — świecki. *Sicut enim ille solus habet ius interpretandi canones, qui habet potestatem condendi eos, ita ille solus legum civilium debet esse interpres, qui eis ius et auctoritatem impertit*. Zasada ta, mająca oparcie w tradycji i w praktyce stała się podstawową regułą prawa interpretacyjnego. Nie odróżniała ona jednak wyraźnie sędziów od ustawodawców. Prawo dekretów i szkoły dekretystów zastrzegały coraz wyraźniej papieżom prawo interpretacji ustaw powszechnych i partykularnych, wydawanych przez najwyższą władzę kościelną. Innocenty III podał doktorom dekretów w Bolonii autentyczną interpretację zakazu utrzymywania łączności z osobami ekskomunikowanymi — c. 31 X 5, 39. Prawo interpretacji przysługiwało także następcom na urzędzie ustawodawcy i osobom delegowanym, np. legatom papieskim w ramach otrzymanych przez nich uprawnień. Że problem ten nie był całkiem jasny i rozwijał się pod wpływem doktryny kanonistów, świadczy *Glossa ordinaria* do Dekretu Gracjana i pojedynczo powtarzana później teza, że biskupi wspólnie lub ich *maior pars* mogą bez papieża lub wraz z papieżem, jak uczył Henryk Bohic, interpretować ustawy soborów powszechnych. Szkoły kanonistów i ustawodawstwo nie przyjęły tej tezy. Sędziowie interpretowali prawo tylko dla stron procesowych. Przyjęto regułę prawa rzymskiego, że zwyczaj jest najlepszym interpretatorem ustaw — c. 8 X 1, 4. Rozwinęła się interpretacja doktrynalna. Miała ona znaczenie dla realizacji ustaw i dla ich dalszego kształtowania. Biskupi interpretowali ustawy diecezjalne<sup>2</sup>. Przy interpretacji doszukiwano się *mens legis* wyprowadzając ją z *ratio legis*. Stosowano zasadę słuszności — *aequitas*, uwzględniając konieczność odwrócenia *periculum animae* i popieranie *salus*

<sup>1</sup> Dig. lib. I tyt. 2 *lex 1 Facturus*; t. 3 l. 14 *Quod vero*; lib. 38 t. 17 l. 1 *Sive* § 4. O. Giacchi, *Formazione e sviluppo della dottrina della interpretazione autentica in diritto canonico*, Milano 1935 s. 9; Ch. Lefebvre, *Lois ecclésiastiques — Interpretation*, Dictionnaire de Droit Canonique, t. VI kol. 660—661; F. Serrae, *Diritto Romano-Interpretazione della legge*, Enciclopedia del diritto, t. XXII s. 239—250; L. Orsy, *General Norms* c. 16 § 1—3, *The Code of Canon Law — a text and commentary*, New York/Mahwah 1985 s. 35.

<sup>2</sup> W. M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. II, Wien-München 1955 s. 63—64.

*animarum*. Posługiwano się interpretacją analogiczną przy rozszerzaniu zakresów ustaw. Decydowano, że *lex dubia non obligat* itp.<sup>3</sup> Bonifacy VIII podał 88 reguł prawa obowiązującego przy interpretacji. Według O. Giacchi<sup>4</sup> sformułowanie nowej tezy o interpretacji prawa podał Jan Andrzejowy (1298—1348) w swej glossie do c. 5, 5, 12 VI<sup>o</sup>. U Rzymian interpretacja była tworzeniem prawa. Nie działała wstecz. Decydował w niej nie element umysłowy, określający treść ustaw ale wolitywny. Natomiast w prawie Dekretalów interpretacja nie jest tworzeniem prawa ale wyjaśnieniem wcześniejszych norm. Ściśle biorąc można mówić o jej trwaniu i działaniu wstecz. Przeważa element umysłowy.

Pogląd Jana Andrzejowego podjął Baldus de Ubaldis (1321—1400). Rozwój nauki prawa kanonicznego w XV i XVI w. doprowadził do rozróżnienia między tymi autentycznymi interpretacjami, które uważano za właściwe wykładnie, a tymi, które w rzeczywistości stanowiły nowe normy prawa<sup>5</sup>. Humanisci podnieśli hasło powrotu do źródeł. Dopuszczali różne kategorie interpretacji: deklaratywną, restryktywną, ekstensywną i korektywną. Przede wszystkim jednak zwracali uwagę na tekst i na środowisko historyczne jego powstania. Ujmowali rzecz krytycznie. Badali wcześniejsze pojęcia, aby uniknąć nadużyć<sup>6</sup>. Zaczęto też przypisywać większe znaczenie interpretacyjnemu prawu zwyczajowemu. Iohannes de Salas (1553—1612) ściśle rozgraniczał między doktrynalną i autentyczną interpretacją. Jeśli zwyczaj *secundum legem* uchodził za interpretację doktrynalną, nie wymagał upływu czasu ale od razu nabierał mocy obowiązującej<sup>7</sup>.

### 1. Interpretacja przez *Congregatio Cardinalium*

Według historyka soboru trydenckiego Paolo Sarpi po powrocie legatów papieskich do Rzymu w Boże Narodzenie 1563 r., gdy zdecydowano całkowitą aprobatę uchwał soborowych przez papieża, pracownicy dworu papieskiego wysunęli obawy, że powstaną dla nich szkody, gdyż nowe dekrety będą interpretowane w znaczeniu wrogim dla dworu papieskiego. Wtedy biskup Viesti Ugo Boncompagni, późniejszy Grzegorz XIII dorzucił, że aprobata papieska doda dekretem trydenckim większej powagi niż miały uchwały poprzednich soborów powszechnych, Dekret Gracjana, Dekretały i inne zbiory. Ponieważ moc ustawy nie tkwi w słowach ale w interpretacji, którą stosuje praktyka i wspiera powaga, dlatego należy po aprobacie kierować nadal realizacją dekretów sobo-

<sup>3</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 560—562.

<sup>4</sup> Dz. cyt., s. 15—18.

<sup>5</sup> O. Giacchi, dz. cyt., s. 18.

<sup>6</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 662—663.

<sup>7</sup> W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III s. 70—71.

rowych za pośrednictwem interpretacji. W tym celu Boncompagni proponował, aby zakazać interpretacji doktorom i sędziom, zobowiązując ich, żeby zwracali się do Stolicy Apostolskiej. Wtedy nikt nie będzie mógł wykorzystywać uchwał soborowych przeciw dworowi rzymskiemu. Papież zaś będzie mógł ustanowić na wzór Inkwizycji kongregację dla interpretowania uchwał soboru. Ta wersja P. Sarpiego jest niesłuszna o tyle, że dwór papieski i Kuria Rzymska przygotowały reformę trydencką. Zastrzeżenie interpretacji papieżowi nie miało na celu ochronianie Kurii i dotyczyło nie tylko uchwał soboru ale wszystkich przepisów wydanych przez Stolicę Ap. Chodziło o uchronienie reformy *in capite et in membris* i zapobieżenie arbitralnym różnorodnym interpretacjom nawet w dykasteriach rzymskich. Pomyślano o tym jeszcze przed zamknięciem soboru i aprobatą jego uchwał. Komisja deputatów przygotowująca aprobatę tekstów trydenckich wysunęła 18 I 1564 m.i. problem interpretacji w liście papieskim do książąt: *ne interpretatione mala Concilii decernant, quod sit magis praeiudiciale Sedi Apostolicae*. Prawdopodobnie Ugo Boncompagni jeszcze przed ustną aprobatą soboru podsunął papieżowi sugestię, aby powołał specjalną komisję kardynałów *ad emergenda dubia interpretanda*. Bulla z 30 VI 1564 aprobująca dekrety soboru zastrzegła ich interpretację Stolicy Ap. Pius IV motu proprio *Alias nos nonnullas* z 2 VIII 1564 powołał 8 kardynałów, biskupów 3, 4 prezbiterów i 1 diakona do realizacji reformy trydenckiej oraz przepisów ogłaszanych w Rzymie. W ten sposób powstała *S. Congregatio Cardinalium super executione decretorum Concilii Tridentini interpretum*. Ściśle biorąc otrzymała ona prawo tylko do realizowania ustaw. Przedkładała ona papieżowi projekty rozwiązań wątpliwości — spraw *iure dubii*. Nie mogła wydawać obowiązujących decyzji. Interpretację zastrzegł sobie papież. W praktyce dokonywała ta kongregacja także interpretacji od pontyfikatu Piusa IV. Łączyło się to z realizacją uchwał. Były zapewne delegacje do poszczególnych wypadków. Kiedy dokonano się *de iure* przejście od tych uprawnień realizacyjnych do stopnia interpretowania ustaw, nie jest jasne. Brak w tej sprawie dokumentu papieskiego.

Istotne znaczenie miała bulla Sykstusa V *Immensa Aeterni* z 22 I 1588. Papież ten powołał wśród 15 kongregacji jako 8 z kolei *Congregatio pro interpretatione et executione Concilii Tridentini*. Stwierdził ogólnie, że interpretacja uchwał Soboru należy do papieża. Ten zastrzegł sobie jednak tylko interpretację dogmatów wiary. Resztę przekazał wspomnianej kongregacji z ograniczeniem: *nobis tamen consultis*. W ten sposób otrzymała kongregacja sfałowaną delegację do interpretowania ogółu ustaw na wzór władzy zwyczajnej. Nie musiała się już zwracać do papieża. Zyskała udział w najwyższej władzy ustawodawczej. Komentatorzy przyjmowali

najpierw, że interpretacja stanowi *genuini sensus in lege contentis explicatio vel declaratio*. Obiektywnie biorąc każda ustawa ma według swej wewnętrznej natury tylko jedną interpretację, jak jedyny jest właściwy sens wyjaśnianego prawa. Rozróżnia się przy tym interpretację w abstrakcji, na sposób ustawy dokonywaną przez ustawodawcę lub z jego upoważnienia. Jest to interpretacja autorytatywna, legalna, zwana też autentyczną. Obowiązuje ona wszędzie. Natomiast interpretacja dokonywana przez uczonych jest tylko prawdopodobna i nie ma mocy obowiązującej. Poza tym w praktyce dokonywała się zawsze interpretacja zwyczajowa. F. Suarez w swym dziele *De legibus* uczył, że interpretacja poza wyjaśnieniem sensu dokonuje jakiejś zmiany, dodając lub ujmując coś w poprzedniej ustawie czyli uzupełniając ją w jakiś sposób. Była to interpretacja właściwa według doktryny kanonistów z XVII—XVIII w. W praktyce trudno jest czasem rozróżnić, czy idzie o objaśnienie a czy o rozszerzenie czy zwięźlenie ustawy. Stąd konieczne było zwracanie się do papieża, gdyż według bulli Sykstusa V Kongregacja Soboru nie otrzymała uprawnień do rozszerzania czy zacieśniania zakresu ustaw. Nie wiadomo też, czy później papieże udzielili jej wyraźnie i na stałe tego uprawnienia<sup>8</sup>. Interpretacja dokonana według bulli Sykstusa V miała w myśl opinii P. Fagnanusa moc ustawy. Mogła obejmować normy wydane przez poprzednich papieży zgodnie z regułą, że idzie o tę samą władzę — *ea sedes*. W początkach interpretowała Kongregacja Soboru kazusy abstrakcyjne. Od połowy XVII w. objęła wypadki konkretne. W końcu XVII w. był szczyt jej rozwoju. Rozstrzygała ważne problemy, dotyczące nie tylko dziedziny interpretacji ustaw ale i spraw administracyjnych. Doceniając znaczenie jej rozstrzygnięć wydał kard. P. Lambertini, późniejszy Benedykt XIV za lata 1718—1732 *Thesaurus resolutionum S. Congregationis Concilii*, Urbino 1739, 5 tomów in 4<sup>o</sup>.

Gdy idzie o metodę interpretacji, miały wpływ rozwijające się w XVIII—XIX w. wśród jurystów świeckich poglądy za racjonalizacją prawa. Ustaliły się różne rodzaje przepisów prawnych. Ich moc obowiązująca wypływała z podstawowej formy, tj. z ustawy. Odrzucano tzw. fetyszym prawny. Przyjmowała się metoda historyczna i systematyczna. Przyjmowano przy tym tłumaczenie

<sup>8</sup> P. Hinschius, *System des kath. Kirchenrechts*, t. I, Graz 1959 (przedruk z 1869 Berlin) s. 397, 456—457; F. Romita, *Le origini della S. Congregazione del Concilio*, W: La S. Congregazione del Concilio, Città del Vaticano 1964 s. 14—17, 48—50; G. J. Varsányi, *De competentia et procedura S. Congregationis Concilii ab origine ad haec usque nostra tempora*, W: S. Congr. del Concilio, dz. cyt., s. 53—55, 61—62, 81—83, 98—104. Przyjęło się, że nowy papież odnawiał uprawnienia tej kongregacji według ustalonego wzoru w 52 artykułach. Gallikanie i janseniści protestowali przeciw uprawnieniom tej kongregacji.

ustaw przez zwyczaj prawny. Zastrzegano również miejsce dla swobodnych dociekań naukowych<sup>9</sup>.

Rozbudowie ulegała organizacja i metoda pracy Kongregacji Soboru. W 1864 r. miała ona 40 członków. Poza kardynałami, kierownictwem oraz pracownikami biurowymi wchodzili jako konsultorzy słynni kanoniści i teologowie. W praktyce rozwijanej od XVII w. przyjęło się, że poza załatwianiem spraw administracyjnych wydawano deklaracje — w wątpliwościach prawnych i decyzje — w sprawach spornych. Odpowiedzi, odkładane nieraz przez dłuższy okres czasu, miały zawsze charakter definitywny. Podkreślano znaczenie interpretacji deklaratywnej, która nie tworzy nowej ustawy ale wyjaśnia istniejącą. Ma ona większe znaczenie niż interpretacja zwyczajowa. Jeśli interpretacja ściśniająca zmienia ustawę, nie jest już interpretacją. *Potestas interpretativa* Kongregacji Soboru polegała na wydawaniu deklaracji. Czy interpretacja rozszerzająca ma walor ustawy, zmieniały się opinie. Jedni kanoniści odpowiadali twierdząco. Inni — przecząco, gdyż Kongregacja nie posiada władzy ustawodawczej. Konieczna jest wtedy aprobata papieska *in forma specialissima*. Tak samo, jeśli byłby mandat papieski, rozszerzanie ustaw ma moc obowiązującą. Pius X w konstytucji *Vacante Sede Apostolica* z 1904 r. przyznał kolegium kardynalskiemu prawo interpretowania wątpliwości co do tej konstytucji, w tajnym głosowaniu większością obecnych kardynałów<sup>10</sup>. Zmiany ustawy są wykluczone. Poza tym upoważnił tenże papież, aby *congregatio plena* każdej dykasterii Kurii Rzymskiej badała wątpliwości prawne w ramach podległych jej kompetencji i wydawała deklaracje co do niejasności w poprzednich rozstrzygnięciach. W konstytucji *Sapienti consilio* nadał Pius X różnym kongregacjom prawo autentycznej interpretacji ustaw ale zawsze po konsultacji z papieżem. Odpowiedzi kongregacji uznawano za najlepsze źródło jursprudencji<sup>11</sup>.

## 2. Codex Iuris Canonici 1917

### a. Interpretacja autentyczna

Przełomowe znaczenie w dziejach prawodawstwa dotyczącego interpretacji autentycznej miały kanony 17—20 kodeksu z 1917 r.

<sup>9</sup> A. Molien, *Concile (Congregation du)*, Dictionnaire de Droit Canonique, t. V kol. 1305, 1307; W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III s. 95—96; Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 663—665.

<sup>10</sup> Normę tę powtórzyła konstytucja Piusa XII *Vacantis Ap. Sedis* z 8 XII 1945 r. i Pawła VI *Romano Pontifice eligendo* z 1 X 1975 r. Nie wiadomo, na czym oparł się W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III s. 117 twierdząc, że wymagane jest do przyjęcia interpretacji 2/3 głosów obecnych kardynałów. Tekst wyraźnie podkreśla, że kwalifikowana większość potrzebna jest do samego aktu wyboru.

<sup>11</sup> W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III s. 95.

Oparte były na parowiekowym dorobku Kongregacji Soboru i na wzorach ostatnich kodeksów świeckich, zwłaszcza *Deutsches Gesetzbuch* § 133 i *Code civil Suisse* art. 14<sup>12</sup>. Podawały one normy dotyczące interpretacji autentycznej — kan. 17 i reguły odnoszące się do wszelkiej interpretacji — kan. 18—20. Pierwsza część norm kodeksu o interpretacji — kan. 17 podkreślała istotną rolę autora czyli twórcy interpretacji autentycznej, tj. ustawodawcy i decydujące jego znaczenie we wszelkim interpretowaniu ustaw — *mens legislatoris*. Zaznaczała ona przede wszystkim radykalną różnicę między interpretacją autentyczną, do podejmowania której potrzebne są uprawnienia jurysdykcyjne, a interpretacjami, które nie są autentyczne, czyli są prywatne, dokonywane przez osoby nie mające jurysdykcji. Do interpretacji autentycznej ucieka się legislator rzadko, gdyż ustawy są na ogół jasne i ich stosowanie nie wymaga interwencji ze strony ustawodawcy. Wystarcza działanie interpretatorów, nie kwalifikujących się jako autentyczni. W myśl zasady: *eius est interpretare cuius est condere* podaje kan. 17 § 1 fundamentalną normę: władzę interpretowania posiada sam ustawodawca, jego następca na urzędzie i ten, komu przez jednego z nich udzielono takiego uprawnienia. Władza wydawania ustaw powszechnych w Kościele skoncentrowana jest w ręku papieża, działającego jako ustawodawca w sposób zwyczajny poza soborem i w sposób nadzwyczajny na soborze. Kongregacje rzymskie nie posiadają władzy wydawania ustaw. Są urzędami z reguły administracyjnymi. Nie mają więc w zasadzie *potestas interpretandi*. Nie mogą interpretować autentycznie *per modum legis*. Przy wydawaniu jednak dekretów generalnych czy instrukcji o znaczeniu powszechnym wykonują w ramach swych uprawnień władzę interpretacyjną. To samo dotyczy reskryptów wydawanych w sprawach szczegółowych. Podane normy odnoszą się także do ustawodawców partykularnych. Biskup jako ustawodawca interpretuje autentycznie ustawy diecezjalne, ustawy kapituł i kościelnych autonomicznych osób prawnych. Nie ma tego prawa metropolita w odniesieniu do diecezji podległych mu sufraganów. Przełożeni zakonni, mający jurysdykcję kościelną interpretują autentycznie ustawy swych zakonów i zgromadzeń. To samo uprawnienie posiadają ich zwierzchnicy. Papież ma prawo interpretować wszelkie ustawy partykularne<sup>13</sup>.

Powaga interpretacji autentycznej, dokonanej *per modum legis* równa się powadze samej ustawy. Interpretacja uzupełnia ustawę i stanowi jej integralną część. Konieczne jest jednak przy tym spełnienie warunku: interpretacja *per modum legis* musi być for-

<sup>12</sup> Później poszedł za tymi przykładami kodeks cywilny włoski z 1942 r. art. 12, Lefebvre, dz. cyt., kol. 667.

<sup>13</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 666.



malnie promulgowana, tj. w sposób przepisany dla ogłaszania ustaw. Zasięg skuteczności interpretacji czyli jej retroaktywność zależy nie tyle od woli ustawodawcy ile od natury tekstu oryginalnego. Jeśli interpretacja wyjaśnia tylko słowa ustawy same w sobie pewne, nie wymaga promulgacji i działa wstecz, czyli obejmuje przeszłość od chwili wejścia w życie ustawy. Jeśli dodaje nowe elementy, zacieśniając lub zwężając zakres ustawy albo wyjaśniając ustawę wątpliwą, nie działa wstecz i winna być promulgowana — kan. 17 § 2. Taka interpretacja ma znaczenie tylko dla przyszłości.

Nowością kodeksu z 1917 r. było zacieśnienie w kan. 17 § 3 zakresu interpretacji autentycznej, dokonywanej przez wyrok sądowy lub reskrypt w sprawie szczegółowej. Wbrew prawom opierającym się na precedensach, jak prawo pretorskie w Rzymie, prawo Dekretałów, będące zbiorem decyzji i odpowiedzi papieskich w poszczególnych sprawach, jak prawo przedkodeksowe czerpiące z odpowiedzi Kurii Rzymskiej, jak też współczesne prawodawstwa anglo-amerykańskie nowa norma wspomnianego kanonu stanowi, że interpretacja autentyczna dokonana w szczegółowej sprawie przez prawomocny wyrok sądowy czy też reskrypt administracyjny nie posiada mocy ustawy i obowiązuje tylko osoby oraz odnosi się do rzeczy, dla których została wydana. Nie tworzy precedensów. Nie ma znaczenia powszechnego. Chodzi o wyroki trybunałów Kurii Rzymskiej, sądów biskupich i zakonnych. Podobieństwo do interpretacji przez wyroki sądowe mają decyzje administracyjne kongregacji rzymskich, biskupów i przełożonych zakonnych oraz wikariuszy generalnych. Są nieraz trudności z odróżnieniem sprawy szczegółowej od ogólnej. Przyjmuje się, że w razie zaadresowania wyroku czy decyzji do wymienionej z nazwy diecezji, moc prawna interpretacji nie rozciąga się na cały Kościół. Natomiast ogólny charakter mają dokumenty zatytułowane *Dubia* lub *Decretum* bez podawania adresata. Przyczyną zacieśnienia interpretacji szczegółowej jest fakt, że taka wykładnia właściwie nie wyjaśnia, jak trzeba rozumieć daną ustawę samą w sobie ale podaje tylko, jak w pojedynczym konkretnym wypadku ze wszystkimi jego szczególnymi okolicznościami trzeba stosować normę ustawową. Należy jednak zauważyć, że wyroki trybunałów rzymskich i reskrypty Stolicy Ap. stanowią pewną normę do działania w podobnych wypadkach. Jeśli ogłoszone zostały w *Acta Ap. Sedis*, radzi się, by w podobnych wypadkach mieć je na uwadze. Jeśli ich publikacja często powtarza się, wchodzi do stylu Kurii Rzymskiej i praktyki trybunałów papieskich, uzyskując przez to moc obowiązującą dla wszystkich. To samo należy powiedzieć, jeśli wyroki i decyzje podają jedynie właściwy sens określonych ustaw a nie tylko pogląd odpowiedniej dykasterii Kurii Rzymskiej. Sta-

nowią więc w pojedynczym wypadku przejaw woli ustawodawcy i nie mogą być zaczepione zwyczajnymi środkami prawnymi. Autentyczne interpretacje tego typu nie są zazwyczaj ogłaszane i nie mają wtedy mocy obowiązującej dla podobnych wypadków ale posiadają tylko znaczenie dyrektywy<sup>14</sup>.

#### b. Reguły interpretacji

Druga część norm kodeksu z 1917 r. regulująca wykładnię ustaw zawiera wzorem kodeksów cywilnych zasady dotyczące wszelkiej interpretacji, publicznej i prywatnej, dokonywanej przez władze administracyjne, sędziów i uczonych. Opinie tych ostatnich mają znaczenie w takiej mierze w jakiej są uzasadnione. Sam ustawodawca może w interpretacji autentycznej wykraczać poza podane reguły. Najpierw należy podać reguły preliminarne, wynikające z natury prawa kanonicznego. Podobnie jak norma tworząca prawo zwyczajowe w myśl kan. 27 wszelka interpretacja winna być *rationabilis*. Następna reguła — negatywna: w interpretacji należy zawsze unikać *periculum animae* i pozytywna — mieć na uwadze dobro ogólne.

Kan. 18 kodeksu z 1917 r. podaje sposoby poznawania woli prawodawcy wyrażonej w tekście ustawy. Podaje reguły pierwszorzędne — zbadanie słów użytych w tekście i kontekstu oraz drugorzędne — stosowane wtedy, gdy pierwszorzędne nie usuwają wątpliwości i niejasności: porównanie miejsc paralelnych kodeksu, o ile takie się znajdują, zbadanie celu ustawy, okoliczności jej wydania i ogólnego zamiaru — *mens* ustawodawcy. Wątpliwość nasuwa się zwłaszcza wtedy, gdy nie wiadomo, którą alternatywę interpretacyjną należy wybrać. Niejasność — gdy jest rzeczą oczywistą, że ustawodawca chciał czegoś innego niż wskazuje na to treść słów tekstu lub kontekst lub też, gdy dyspozycja interpretowanej normy byłaby niesprawiedliwa, przeciwna zasadzie słuszności, absurdalna itp. Wątpliwość lub niejasność może mieć mniejsze lub istotne znaczenie. Nasuwa się wreszcie pytanie, czy wyliczenie środków interpretacji jest wyczerpujące a czy tylko przykładowe. Słuszne zdanie podaje Ch. Lefebvre<sup>15</sup>, że wyliczone środki mają tylko pierwszeństwo ale nie jest wykluczone przez to wolne badanie naukowe przy użyciu innych sposobów. Można np. posłużyć się analogią z identyczną lub podobną sytuacją.

Zbadanie właściwego znaczenia, tj. treści i zakresu słów użytych w tekście ustawy jest podstawowym zadaniem interpretatora.

<sup>14</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 667; H. Jone, *Gesetzbuch der lateinischen Kirche*, wyd. II, t. I, Paderborn 1950 s. 32, 41—42; K. Mörsdorf, *Kirchenrecht*, wyd. XI, t. I, München-Paderborn-Wien 1964, s. 107—108.

<sup>15</sup> Dz. cyt., kol. 667—668.

Ustawodawca *quod voluit expressit, quod noluit tacuit*. Interpretator doszukuje się znaczenia słów, które miały one w czasie powstania ustawy. Zwraca uwagę przede wszystkim na treść wyrazów używanych w języku prawnym, tj. w języku ustaw. Mniejsze znaczenie ma już język prawniczy — używany w kołach jurystów praktyków. Na uwagę zasługuje język prawny danej ustawy, język używany w kołach uczonych, którzy mieli wpływ na redagowanie tekstu. Nauka prawa wypracowuje dla siebie terminy techniczne. Wciąż postępuje specjalizacja języka. Jeszcze mniejsze znaczenie ma język potoczny. Tak samo etymologia wyrazów może być zawodna. Podobnie jest z sensem filologicznym. Szczególnie cenne są natomiast słowniki języka prawnego kodeksu z 1917 r. Wyliczyć trzeba: R. Köstler, *Wörterbuch zum Codex iuris canonici*, München 1928—1929, P. Ciprotti, *Observaciones al teste Codicis iuris canonici*, Salamanca 1950 a przede wszystkim K. Mörsdorf, *Die Rechtssprache des Codex iuris canonici*, Paderborn 1937 — niezmienny przedruk w Paderborn 1967. — Dalszy etap stanowi zwrócenie uwagi na kontekst czyli na całość zdania lub zespołu zdań, wyrażających myśl twórcy prawa, sformułowaną na sposób ustawodawczy. Obowiązuje przy tym reguła: *non sermoni res sed rei est sermo subiectus*. Może okazać się również potrzeba sięgnięcia do innych dyscyplin jak teologia, filozofia, historia, nauki społeczne, eksperymentalne i t. Zwrócić trzeba uwagę na całość rozdziału, tytułu czy księgi oraz na napisy określające treść tych jednostek czyli na rubryki. Obowiązuje przy tym reguła: *a rubro ad nigrum valet illatio*. Interpretator winien wykryć sens ustawy według intencji prawodawcy. Zakłada się przy tym, że ustawodawca nie używał znaków i wyrazów zbędnych, że przypisywał znaczenie nawet interpunkcji i że chciał logicznie i w sposób najdoskonalszy wyrazić swą myśl.

Druga część kan. 18 kodeksu z 1917 r. wlicza reguły pomocnicze interpretacji. Idzie o wykładnię naukową. Najpierw podano reguły o charakterze ogólnym. Stosuje się je wtedy, gdy reguły pierwszorzędne nie doprowadzają do zrozumienia treści ustawy. Na pierwszym miejscu postawiono zasadę miejsc paralelnych kodeksu czyli tekstów traktujących o tym samym przedmiocie. Nie wchodzi w grę teksty paralelne pozakodeksowe. Można przyjąć, że ustawodawca kodeksowy miał ten sam sens na myśli w tekście wcześniejszym i późniejszym, dotyczącym tego samego instytutu prawa. Mówimy wtedy o interpretacji systematycznej. Zwrócić uwagę trzeba, czy między tekstami równoległymi nie ma opozycji, czy jest ona realna a czy pozorna, zwłaszcza gdy ustawa powstała w innym czasie lub dotyczy innego przedmiotu, czy ustawy nie uzupełniają się, czy są wobec siebie w stosunku wyższego i niższego rzędu, ogólna i szczegółowa, czy idzie o regułę i wyjątek,

czy dopuszczalne jest wnioskowanie *a contrario* itp. — Następną regułą pomocniczą jest zwrócenie uwagi na cel czyli na rację wydania ustawy. Może być ten cel wewnętrzny — *finis operis*, zawarty w samej ustawie lub zewnętrzny — *finis operantis* czyli motywy skłaniające do wydania ustawy. Cel wewnętrzny stanowi środek interpretacji. Zewnętrzny — zacieśnia lub rozszerza zakres normy ustawowej. Stanowi *ratio legis*. Poznajemy go z tekstu ustawy lub z prac przygotowawczych. Wnioski, projekty, schematy, wota i głosy konsultorów mają znaczenie przy wykładni ustawy jako interpretacja historyczna. Nie można jednak domniemywać: *deficit ratio, deficit lex, gdyż ratio non est lex*. Z tego względu konieczna jest ostrożność przy opieraniu interpretacji na celu ustawy, zwłaszcza gdy ten cel nie jest wyrażony w tekście ale jedynie wydedukowany przez uczonych. — Jako ostatnią regułą podaje kan. 18 okoliczności wydania ustawy — *iter legislativum*. Są to poza okazją różne okoliczności czasu, miejsca, fakty, które spowodowały kodyfikację, reformę lub wyjaśnienia ustawy. Dochodzą głosy domagające się aktu legislacyjnego, np. usunięcia nadużyć, złagodzenia lub zaostrzenia dyscypliny itp. Pod uwagę trzeba brać zgłoszone wnioski, dyskusję w gremium przygotowującym ustawę lub jej zmianę a nawet opinie w prasie i w innych środkach masowego przekazu. Należy to wszystko uwzględniać nie tylko pod kątem znaczenia danej okoliczności ale — czy stanowiła ona czynnik wpływający na wolę ustawodawcy. — Jako ostatnią regułą wylicza kan. 18 myśl ustawodawcy. Obowiązuje zasada: *verba intentioni deservire debent*. Myśl można poznać z motywów urzędowych, zawartych w tekście lub wydanych jako aneks do ustawy. Jest ona zgodna z ogólnymi zasadami i regułami prawa, ze stylem i praktyką Kurii Rzymskiej i z kanoniczną słuszością<sup>16</sup>.

Wyliczenie reguł pomocniczych nie jest wyczerpujące. Pomocne przy interpretacji bywa posłużenie się poprzednio obowiązującym prawem. Szczególne znaczenie ma interpretacja zwyczajowa w myśl zasady: *consuetudo est optima legum interpres*, kan. 29. Zwyczaj kieruje się nie tyle legalnymi czy naukowymi zasadami ile racjami pragmatyzmu życiowego, stosowanymi przez społeczność zdolną do przyjęcia ustawy. Zwrócić należy uwagę, czy idzie o samą praktykę społeczności — *usus* a czy o prawo zwyczajowe — *consuetudo*, które uznane za obowiązujące osiągnęło już rangę ustawy. Interpretacja w praktyce równa się wykładni naukowej, prawo zwyczajowe — autentycznej. Może ono rozszerzyć lub ścieśniać zakres ustawy poza naturalne znaczenie słów<sup>17</sup>. — U. Stutz<sup>18</sup> zwrócił

<sup>16</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 667—671; H. Jone, dz. cyt., s. 42—43; K. Mörsdorf, dz. cyt., s. 108—109.

<sup>17</sup> H. Jone, dz. cyt., s. 57—58.

<sup>18</sup> *Der Codex Iuris Canonici und die kirchliche Rechtsgeschichte*,

uwagę na potrzebę uwzględniania historii systematyki i dogmatyki prawa kanonicznego. Obawiał się, że nowy kodeks, z którym łączą się nadzieje rozwiązania wszelkich problemów, pobudzi do interpretacji liter i do szukania mądrości paragrafów. Stare prawo będzie uważane za balast. Najbliższa kanonistyka będzie tylko kodycystyką. Należy usamodzielić historię prawa. Nowy kodeks winien pobudzić do uprawiania podbudowanej historycznie systematyki i dogmatyki prawa kanonicznego.

### *c. Obowiązek ścisłej interpretacji*

Słowa używane przez ustawodawcę do wyrażenia jego myśli nie zawsze odznaczają się jasnością i precyzją matematyczną. Dopuszczają niekiedy pewną elastyczność w ustaleniu ich treści i zakresu. Może być szersze lub węższe ich rozumienie bez naruszania ich oryginalnego znaczenia. Szersze jest wtedy, gdy interpretator przyjmuje maksimum tego, co wyraz może objąć. Węższe — gdy przyjmuje się minimum. Nie idzie o sztuczne rozszerzanie czy zacieśnianie. Taki nadzwyczajny chwyt mógłby podjąć tylko ustawodawca jako autentyczny interpretator. Obowiązek ścisłej interpretacji sformułowany został w kan. 19 kodeksu z 1917 r. na wzór kodeksu włoskiego z 1865 r. Obejmuje 3 typy ustaw: stanowiących kary, zacieśniających swobodne wykonywanie praw lub zawierających wyjątek od ustaw. To wyliczenie jest wyczerpujące. Odnosi się tylko do ustaw. Nie obejmuje reskryptów, przywilejów i dispens. Wszystkie ustawy poza wyliczonymi grupami można tłumaczyć szeroko.

Na pierwszym miejscu postawił kan. 18 kodeksu z 1917 r. ustawy stanowiące kary. Ustawodawcy idzie o stosowanie tylko tyle i tylko takich sankcji karnych, na ile to jest absolutnie konieczne do zachowania spokoju w społeczeństwie. Obowiązek ścisłego tłumaczenia odnosi się do kar poprawczych, odwetowych, karnych środków zaradczych i pokut karnych. Obejmuje także sankcje nieoznaczone. Samą ustawę karną należy tłumaczyć raczej szeroko, jeżeli jest rzeczą pewną, że ustawodawca chciał posłużyć się terminami w sensie mniej ograniczającym zakres czy treść. To samo należy stosować, gdy natura ustawy wymaga, aby w danym wypadku nie było prawo czymś iluzorycznym albo gdy takiej interpretacji wymaga sprawiedliwość lub też, gdy taka jest wykładnia tradycyjna. Jeśli w jednej ustawie jest zakaz i sankcja karna, całość należy tłumaczyć ściśle. Jeśli zaś w jednej ustawie jest nakaz lub zakaz a w drugiej sankcja karną, wtedy ścisłej interpretacji podlega tylko ta ostatnia. Pierwszą należy tłumaczyć według brzmienia słów.

Drugą grupę ustaw, które należy ściśle interpretować, stanowią ustawy zacieśniające swobodne wykonywanie praw. Idzie o tzw. prawa fundamentalne: do życia, wolności, spokoju, swobody wyrażania myśli, dobrej opinii itd. Nie chodzi w danym wypadku o wszelką wolność, gdyż każda ustawa ogranicza w jakiś sposób swobodę człowieka. Wyjątek stanowią ustawy udzielające wyraźnie i pozytywnie jakiejś łaski. Następnie, bierze się pod uwagę ustawy zacieśniające prawa wspólne ogółowi wiernych, ustawy ograniczające możliwość działania zapewnioną przez prawo Boże naturalne czy pozytywne lub też przez prawo kanoniczne oraz ustawy uniezalniająca i unieważniająca. Natomiast szeroko tłumaczy się ustawy dające uprawnienia na korzyść prawdziwej religii jak sprawowanie kultu, wykonywanie jurysdykcji, obsadzanie stanowisk kościelnych, zarządzanie majątkiem Kościoła i i. Z reguły szeroko wyklada się uprawnienia przyznane osobom fizycznym czy prawnym przez prawo powszechne, gdyż przez nie nie ogranicza się w pierwszym rzędzie praw innych osób ale tylko bliżej określa się, jakie prawa przysługują komuś w Kościele. Jeśli ograniczałyby one prawa innych osób, muszą być ściśle tłumaczone. W wypadku, gdy ustawa rozszerzałaby prawa jednej osoby a zacieśniała przez to prawa innej, należy dochodzić, czego chciał w pierwszym rzędzie ustawodawca i według tego dokonywać interpretacji.

Ostatnim typem tekstów, które należy tłumaczyć ściśle, są ustawy zawierające wyjątek w prawie. Przez „wyjątek” należy rozumieć odchylenie od normy. Gdy idzie o ustawę, schemat kodeksu z 1912 r. podawał szerszą formułę: *exceptionem a regula generali aliisque legibus*. Odróżnić trzeba wyjątki „od ustawy” — będące w innej ustawie i wyjątki „w danej ustawie”. Prawo wyjątkowe — *ius singulare* może obowiązywać jako *lex generalis* — dla wszystkich i *lex specialis* — dla określonych stosunków personalnych. Prawdopodobnie idzie o ustawy ogłoszone po wydaniu kodeksu z 1917 r. — partykularne i generalne, ograniczające prawo ogólne albo poprzednie prawo generalne. Ustawy specjalne dla duchownych, kardynałów, biskupów i zakonników nie są wyjątkami ale bliższym opisaniem i ograniczeniem praw tych grup personalnych. Jeśli jest trudność w ustaleniu typu interpretacji, trzeba tłumaczyć „szerezej”. Gdy odchylenie od reguły jest tak wielkie, że sprzeciwia się duchowi i systemowi danego instytutu prawnego, mówimy o syngularyzmie lub o anomalii prawnej. Najczęściej idzie wtedy o normy z dawnej epoki rozwoju prawa, nie pasujące już do dzisiejszego systemu prawnego. Stosuje się wtedy regułę 28 in VI<sup>o</sup>: *Quae a iure communi exorbitant, nequaquam ad consequentiam sunt trahenda*<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 672—673; H. Jone, dz. cyt. s. 44—44.  
K. Mörsdorf, dz. cyt., s. 110—111.

## d. Interpretacja uzupełniająca

Ściśle biorąc kan. 20 kodeksu z 1917 r. mówi o sposobie tworzenia nowej normy przez osobę realizującą prawo. Ustawodawca nie może przewidzieć wszelkich ewentualności życiowych. Stąd bywają luki w prawie lub w ustawie — gdy brak właściwej dyspozycji lub przepisu prawnego, ogólnego czy partykularnego do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Ewolucja ustawodawstwa może iść w różnych kierunkach. Z samego milczenia prawodawcy, nie można wyciągać pewnych wniosków. Sytuacja wymaga niekiedy, aby mimo pewnej luki w ustawie lub w przepisach prawa przyznać stronie prawo, naprawić krzywdę, ochronić pokój itp. Jeśli uzupełniałby lukę sam ustawodawca lub osoba upoważniona przez niego, rozstrzygnięcie miałoby moc ustawy. W praktyce częściej zmuszony bywa do tego sędzia w procesie sądowym lub ordynariusz w załatwianiu sprawy czy w procesie administracyjnym. Przeciw takiemu rozstrzygnięciu może być normalna apelacja czy rekurs. Uzupełnienie luki przez wykładnię prywatną nie ma znaczenia w zakresie prawa ale wiąże tylko w sumieniu. W praktyce idzie o wyszukanie normy, która prawdopodobnie odpowiadałaby woli ustawodawcy. Nie chodzi o domniemaną wolę legislatora, o stworzenie na dany przypadek nowej wyjątkowej normy jako niezależnego dzieła sędziego czy zwierzchnika administracyjnego. Według kan. 20 z 1917 r. wyliczył ustawodawca 4 źródła uzupełniania luk. Wyliczenie jest taksatywne. Obejmuje źródła aktualnie wykorzystywane w jurysprudencji Kościoła. Wykluczone są źródła historyczne jak prawo rzymskie, przedkodeksowe prawo kanoniczne z wyjątkiem ram dopuszczonych przez kan. 6 czy też dawne lub obecne prawo cywilne. Nie ustalono kolejności posługiwania się tymi źródłami. W razie braku jednego należy uciec się do innych. Najpierw trzeba jednak zbadać, czy jest konieczność uzupełnienia luki.

Na pierwszym miejscu podał ustawodawca analogię ustawy — *leges latae in similibus*. Na równi z ustawą przyjmuje się analogię prawa, stanowionego i zwyczajowego, powszechnego i partykularnego, np. synodalnego. Prawo rzymskie nazywało to *processus ad similia*. Prawo kanoniczne od XIV w. utożsamiało analogię z szeroką interpretacją ustaw. Istota analogii polega na aproksymatywnym zbliżeniu się do prawdy. Poprzestajemy na podobieństwie, gdy stoimy wobec braku identyczności przypadku znanego z poszukiwanym rozwiązaniem. Podobieństwo między przypadkiem rozstrzygniętym przez prawodawcę a poszukiwaną normą musi być nie tyle zewnętrzne czy pozorne ile odnosić się do *ratio legis*. Trzeba zbadać, czy między dwoma przypadkami jest podobieństwo tego samego rodzaju — *genus* czy gatunku — *species*. Im większe podobieństwo tym większa gwarancja dojścia do prawdy. Wyklu-

zione jest posługiwanie się analogią przy aplikowaniu sankcji karnych. Nie wolno uzupełniać ustaw unieważniających czy uniezdalniających i nieprawidłowości do święceń. Wyłączone są ustawy podlegające ścisłej interpretacji. Nie ma podobieństwa między apelacją, zawieszającą wykonanie wyroku a rekuresem administracyjnym, nie powodującym skutku suspensywnego.

Drugim źródłem interpretacji uzupełniającej czyli tworzenia nowych norm są ogólne zasady stosowane ze słusnością kanoniczną. Przede wszystkim trzeba uwzględnić zasady zawarte w kodeksie i w tradycji kanonicznej. Poza tym idzie o zasady wyrażające „ducha” prawa kanonicznego, o reguły uznane przez prawo Kościoła, zwłaszcza o ustawy świeckie, „kanonizowane” przez prawo kodeksowe. Niektórzy pisarze wyliczają przy tym zasady prawa natury, prawa rzymskiego, inni — także reguły dzisiejszych praw świeckich. *Regulae iuris* zebrane w *Liber Sextus* oraz brocarda dawnych kanonistów można stosować ale z zachowaniem ostrożności ze względu na odmienną dziś sytuację prawną. Tak samo z zachowaniem oględności można korzystać z zasad doktrynalnych. — Dla uniknięcia rygoryzmu poleca kodeks, aby przy korzystaniu z ogólnych zasad prawa mieć na uwadze słusność kanoniczną. Zalecał to Huguccio: *inspectata naturali aequitate, quae iustitiam et pietatem suadet*. Idzie o zachowanie sprawiedliwości naturalnej przy stosowaniu słusności legalnej oraz o interpretowanie ogólnych zasad prawa z humanitaryzmem, miłosierdziem i miłością chrześcijańską. Na pytanie, czy zasada słusności jest źródłem specjalnym uzupełniającym normy prawa kanonicznego, należy odpowiedzieć raczej negatywnie. Ma ona tylko korygować aplikowanie zasad ogólnych. Obok słusności kanonicznej może być stosowana epikeia.

Na dalszym miejscu wylicza kan. 20 jako źródło uzupełniające luki w prawie styl i praktykę Kurii Rzymskiej. Idzie o decyzje, wyroki i inne akty kongregacji, trybunałów i urzędów papieskich. Styl oznacza stronę formalną załatwiania spraw. Jest to zazwyczaj uregulowane ustawowo. Natomiast praktyka oznacza treść czyli stronę materialną wydawanych aktów. Styl materialny uważany bywa przez niektórych autorów za synonim praktyki. Większą powagę mają akty aprobowane przez papieża. Uwzględnia się także ilość identycznych decyzji czy wyroków. Może stąd powstać prawo zwyczajowe. Styl i praktyka nie wprowadzają jeszcze obowiązku. Cieszą się jednak powagą ze względu na doświadczenie dykasterii Kurii Rzymskiej. Są źródłem interpretacji uzupełniającej.

Ostatnim źródłem zapełniania luk w ustawie jest ogólna i stała opinia autorów. Idzie o autorów aprobowanych przez Kościół. Ogólne nauczanie jest wtedy, gdy przeważająca ilość zajmuje ta-



kie stanowisko. Według niektórych wystarczy pewna ilość, np. 6 poważnych pisarzy. Stałe czyli permanentne nauczanie jest wtedy, gdy nie było przerwy w głoszeniu takiej doktryny. Opinia nie obalona w sposób przekonywujący w nauce stanowi już jakąś podstawę do posłużenia się nią przy interpretacji uzupełniającej. Uczni niewierzący i niekatolicy, choćby starali się zajmować stanowiska neutralne, ściśle naukowe i okazywali oznaki życzliwości dla katolicyzmu, nie dają gwarancji kierowania się duchem Kościoła. Podobnie też i pisarze katolicy, nastawieni „kontestacyjnie”, publikujący swe prace w wydawnictwach świeckich budzą zazwyczaj zastrzeżenia. Ich opinie należy traktować z ostrożnością<sup>20</sup>.

### 3. Komisja interpretacyjna

#### a. Komisja do Autentycznej Interpretacji Kanonów Kodeksu

Po ogłoszeniu kodeksu ustanowił Benedykt XV 15 IX 1917 r. motu proprio *Cum iuris canonici codicem*<sup>21</sup> radę czyli komisję do autentycznej interpretacji nowego zbioru. Chodziło, jak pisał papież we wstępie, o zapobieżenie, aby przez niepewne opinie i domniemanie prywatnych osób co do prawdziwego sensu kanonów i przez liczne zmiany nowych ustaw nie została narażona na niebezpieczeństwo trwałość tak wielkiego dzieła. Papież nawiązał do powołania takiego zespołu przez jego poprzedników, którzy powierzyli specjalnej komisji kardynalskiej interpretację uchwał trydenckich. Benedykt XV postanowił, że nowa komisja składać się będzie z kilku kardynałów powołanych przez niego i przez jego następców. Jeden z powołanych będzie przewodniczącym. Do komisji wejdzie wyznaczony przez papieża doświadczony mąż jako aktuariusz i kilku konsultorów biegłych w prawie kanonicznym, wybranych z duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Komisja będzie miała prawo zwracać się także o wyrażenie opinii według ich specjalności do konsultorów kongregacji rzymskich. — Papież podkreślił główne zadanie nowej komisji. Będzie jej przysługiwało wyłączne prawo autentycznego interpretowania kanonów kodeksu. W sprawach większej wagi trzeba jednak zawsze wysłuchać zdania tej kongregacji rzymskiej, w której kompetencji znajduje się rzecz, przedłożona komisji do rozważenia. — Druga sprawa to dalsza działalność dykasterii kurialnych. Kongregacje rzymskie nie będą już wydawać nowych dekretów ogólnych, chyba że wymagałyby czego innego wielka konieczność Kościoła powszechnego. Zwykłym zadaniem tych kongregacji będzie troska tak o sumienne prze-

<sup>20</sup> Ch. Lefebvre, dz. cyt., kol. 673—676; H. Jone, dz. cyt., s. 46—48; K. Mörzdorf, dz. cyt., s. 111—113.

<sup>21</sup> Ogłoszone w AAS 9 (1917) 483—484 i we wstępie do kodeksu.

strzeżenie przepisów kodeksu jak i o wydawanie w razie potrzeby instrukcji, które normom tegoż kodeksu dawałyby większą jasność i skuteczność. Nowe tego rodzaju dokumenty winny być tak sporządzone, aby stanowiły pewnego rodzaju wykład i uzupełnienie kanonów. — W końcu porusza papież problem wydawania nowych ustaw. Jeśli z biegiem czasu wymagałoby dobro Kościoła, aby jakaś kongregacja rzymska wydała nowy dekret ogólny, który odbiegałby od przepisów kodeksu, wtedy powiadomi ona o tym papieża. Dekret aprobowany przez papieża przedstawi ta kongregacja rzymska komisji interpretacyjnej. Do niej będzie należeć zredagowanie treści dekretu w formie kanonu czy kanonów oraz wskazać miejsce, na którym trzeba umieścić nową ustawę. Jeśli kodeks nie poruszałby rzeczy zawartej w dekreście, komisja postanowi, w które miejsce należy wstawić nowy kanon czy kanony, dodając do liczby kanonów poprzednich: bis, ter itd. Zmiany te winny być ogłoszone w *Acta Apostolicae Sedis*.

Pierwszym przewodniczącym komisji interpretacyjnej był kard. P. Gasparri (1852—1934). Na posiedzeniu plenarnym 9 XII 1917 postanowiono, że komisja będzie rozważała wątpliwości przedkładane tylko przez ordynariuszów i wyższych przełożonych zakonów i kongregacji zakonnych. Wykluczone natomiast będzie udzielanie odpowiedzi na wątpliwości przedkładane przez osoby prywatne, choćby pytały one przez własnego ordynariusza. Na posiedzeniu w tymże dniu zdecydowano, że wątpliwości o mniejszym znaczeniu i te, które nie są bardzo trudne do wyjaśnienia, będzie mógł rozwiązywać przewodniczący komisji. Te odpowiedzi miały takie samo znaczenie jak rozstrzygnięcia komisji plenarnej. Decyzje komisji miały zazwyczaj rangę ustawy. W praktyce chodziło najczęściej o sprecyzowanie, czy tekst ustawy trzeba rozumieć w sensie rozszerzającym a czy też ścisłym<sup>22</sup>. Odpowiedzi ogłaszano urzędowo w *Acta Apostolicae Sedis* lub też prywatnie np. w *Periodica de re morali, canonica, liturgica*. W latach 1917—1952 ukazało się w dzienniku urzędowym 71 wyjaśnienie. W roku 1918 było 11. Później — kilka, a najczęściej jedno lub wyjątkowo parę. Czasem nic. Niektóre odpowiedzi wyjaśniały kilka lub kilkanaście problemów prawnych. Ostatnia odpowiedź ogłoszona prywatnie udzielona została 12 X 1955 r.<sup>23</sup> Gdy idzie o instrukcje uzupełniające i objaśniające oraz o realizację norm kodeksu, o czym wspominało w punkcie II motu proprio z 15 IX 1917, ukazały się tylko pojedyncze, jak instrukcja kongregacji sakramentów z 15 VIII 1936 regulująca procedurę w sprawach o nieważność małżeństwa, prowadzonych w sądach biskupich. Tak samo dekrety ogólne przewi-

<sup>22</sup> AAS 10 (1918) 480; R. N a z, *Codex Iuris Canonici — Interpretation, Dictionnaire de Droit Can.*, t. III, kol. 938—939.

<sup>23</sup> Zestawia i tekst w tłumaczeniu niemieckim podaje S. Mayer,

dziane w punkcie III wspomnianego motu proprio były pojedyncze, np. dekret kongregacji sakramentów z 7 V 1923 regulujący tok procesu w celu uzyskania dyspensy od małżeństwa ważnego ale nie dopełnionego. Nowych kanonów do kodeksu z 1917 r. nie ogłoszono. Jako poprawki tekstu podano w kan. 1099 § 2 w sprawie osób zobowiązanych do zachowania kanonicznej formy zawarcia małżeństwa oraz w kan. 2319 § 1 n. 1 w sprawie karalności osób powtarzających akt zawarcia małżeństwa przed szafarzem akatolickim. Poza tym tekst kodeksu nie uległ zmianie<sup>24</sup>. Komisja powołana w 1917 r. była czynna do r. 1963.

#### b. Komisja do Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II

Paweł VI powołał 3 I 1966 motu proprio *Finis Concilio* szereg komisji posoborowych. Koordynacją prac tych komisji miała się zająć *Commissio Centralis*. Do jej zadań należało także *constitutiones et decreta, ubi id vel necessarium vel utile visum erit, rite interpretari*. Stąd pełna nazwa: *Commissio Centralis coordinandis post Concilium laboribus et Concilii decretis interpretandis*<sup>25</sup>. Jako przewodniczący tej komisji został powołany Sekretarz Stanu kard. H. I. Cicognani. Zakres jej prac obejmował tylko całość uchwał soborowych. Odpowiedzi miała udzielać wtedy, gdy sama uznała to za konieczne lub pożyteczne. Interpretacja miała być dokonywana *rite*, tzn. według myśli prawodawcy. Na plenarnym posiedzeniu 24 V 1966 odpowiedziała ta komisja na dwie wątpliwości. Pytania zostały sformułowane według alternatyw. Na jedną była odpowiedź pozytywna, na drugą — negatywna. Na tymże posiedzeniu odpowiedziała komisja na pytanie, czy konferencje episkopatów mogą delegować uprawnienia ustawodawcze w pewnych granicach komisjom biskupim, odmownie. Papież zatwierdził te 3 odpowiedzi 10 VI 1966<sup>26</sup>.

Nowością było wyodrębnienie przez Pawła VI z komisji centralnej 11 VII 1967 specjalnej *Pontificia Commissio Decretis Concilii Vaticani II Interpretandis*. Przejęła ona funkcje komisji interpretacyjnej z 1917 r. Od 11 IV 1969 powierzono jej także autentyczną interpretację prawa posoborowego. Na jej czele stanął b. sekretarz generalny Soboru kard. P. Felici. Pierwsze jej odpo-

Neueste Kirchenrechtssammlung, t. I—IV 1917—1959, Freiburg 1953—1962. Odpowiedzi ogłaszane w AAS przedrukowywano w Archiv für kath. Kirchenrecht. Generalregister tegoż półrocznika do tomów 67/106—150, Mainz 1985 podaje wykaz odpowiedzi komisji interpretacyjnej na s. 219—222.

<sup>24</sup> K. Mörsdorf, *Codex Iuris Canonici*, W: Lexikon für Theologie und Kirche, wyd. II, 1958, t. II, kol. 1247—1248.

<sup>25</sup> AAS 58 (1966) 38—39.

<sup>26</sup> AAS 60 (1968) 360—361.

wiedzi na przedłożone 3 wątpliwości, wydane na posiedzeniu plenarnym zatwierdził papież 5 II 1968. Do 13 VI 1980 wydała komisja 24 odpowiedzi. Rocznie wypadało jedna lub dwie odpowiedzi czy decyzje. Dotyczyły one wątpliwości i problemów prawnych, zawartych w tekstach soborowych. Podobne akty wydawały też inne komisje, kongregacje i urzędy Kurii Rzymskiej<sup>27</sup>. Stanowiły one wytyczne dla przeprowadzanej rewizji kodeksu prawa kanonicznego.

#### 4. Interpretacja według zreformowanego kodeksu

##### a. W podręcznikach prawa posoborowego

Wstępem do prac kodyfikacyjnych były opinie wyrażone w podręcznikach posoborowego prawa kanonicznego. Uwzględniały one uchwały soborowe, związane z nimi akty prawodawcze Stolicy Ap., nowszą literaturę przedmiotu oraz ukazujące się stopniowo schematy poszczególnych ksiąg nowego kodeksu. Gdy idzie o komentowanie kan. 17—20 kodeksu z 1917 r., rozszerzano i uzupełniano wykład zawarty w podręcznikach przedsoborowych. Np. w sprawie definicji interpretacji ustaw podkreśla E. Sztafrowski<sup>28</sup>, że polega ona na ustaleniu treści przepisu zgodnie z myślą i wolą ustawodawcy. Natomiast P. G. Marcuzzi<sup>29</sup> akcentuje, że interpretacja polega na poszukiwaniu, do czego ustawodawca chciał zobowiązać i *de facto* zobowiązał podwładnych. J. Listl<sup>30</sup> zaznacza, że przy interpretacji chodzi o wykrycie sensu jako całości, *ratio legis* oraz woli ustawodawcy — *mens legislatoris*.

Poza tym spotykamy nawiązania do uchwał soborowych. Chodziło o nowe wytyczne i o przepisy dotyczące reformy kodeksu z 1917 r. Np. E. Sztafrowski<sup>31</sup> powołuje się na wskazówkę dekretu *Christus Dominus*, nr 44, 1, aby przy opracowywaniu nowego kodeksu redagować odpowiednie ustawy z uwzględnieniem zasad podanych w tymże dokumencie soborowym oraz uwag zgłoszonych przez komisje i ojców Soboru. Konkretnie poprawki wprowadzali autorzy w oparciu o schematy kanonów. Np. P. G. Marcuzzi<sup>32</sup> podaje, że nowy tekst kan. 17 § 1 wyliczający uprawnionych do autentycznej interpretacji pomija następcę ustawodawcy. Tak samo zwraca uwagę na reformę kan. 20 — normy o uzupełnianiu luk w prawie: najpierw należy wziąć pod uwagę zwyczaj kanoni-

<sup>27</sup> Generalregister — Archiv für kath. Kirchenrecht, s. 223—225.

<sup>28</sup> Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej, t. I, Warszawa 1976 s. 113.

<sup>29</sup> *Il diritto nel mistero della Chiesa*, t. I, Roma 1979 s. 256.

<sup>30</sup> *Grundriss des nachkonziliaren Kirchenrechts*, Regensburg 1980 s. 67.

<sup>31</sup> Dz. cyt., s. 117 uw. 43

<sup>32</sup> Dz. cyt., s. 256—260.

czny, gdyż on jest pierwszym źródłem uzupełniania luk w prawie, a dopiero wtedy, gdy brak jest takiego zwyczaju, należy posłużyć się wyliczonymi w kanonie źródłami uzupełniającymi. Wśród nich podano zamiast stylu i praktyki Kurii Rzymskiej ogólnie jurysprudencję kościelną. W całości, podkreśla tenże autor, zmiany wprowadzone do norm o interpretacji nie są istotne. J. Listl<sup>33</sup> określa je jako małe. Zwrócono przy tym uwagę, że posoborowe akty legislacyjne wskazują cel ustawy w jej części narratywnej lub we wprowadzeniu<sup>34</sup>.

#### b. W dyskusji na posiedzeniach konsultorów

Zespół konsultorów De normis generalibus obradował nad normami dotyczącymi interpretacji ustaw w dniach 24—27 maja 1966 r. Przewodniczył secretarius adiunctus W. Onclin. Zastanawiając się nad normami dotyczącymi interpretacji autentycznej kan. 17 z 1917 r. wszyscy konsultorzy postanowili zgodnie, aby skreślić dodany zwrot o autentycznej interpretacji ustaw przez ustawodawcę lub przez tego, który będzie *eiusve successor*, gdyż ustawodawca jako instytucja nie umiera. Gdy idzie o § 2 wspomnianego kanonu, jeden z konsultorów zaproponował, aby na początku tegoż paragrafu umieścić zwrot: *interpretatio authentica, si verba legis in se certa declarat tantum, datur per modum rescripti generalis et valet retrorsum*. Dodał, że zbędne jest podkreślenie, iż interpretacja tego rodzaju ma taką moc jak i sama ustawa, gdyż usuwa ona tylko wątpliwości subiektywne a nie narusza ustawy. Wszyscy inni konsultorzy uznali, że należy zachować tekst paragrafu 2, gdyż interpretacja autentyczna dokonuje się przez ustawę interpretacyjną a nie przez reskrypt. Zresztą reskrypt jest partykularny i nie posiada znaczenia dla całej społeczności. Ponieważ interpretacja autentyczna z konieczności dokonuje się przez ustawę, zaproponował jeden z konsultorów, aby na początku paragrafu umieścić zdanie: *Interpretatio authentica seu per modum legis exhibit*a. Projekt ten został przyjęty. W § 3 tegoż kanonu może być według zdania ogólnego konsultorów zachowany tekst dawnego kodeksu. — Podobnie też zdecydowali wszyscy konsultorzy, aby zachować bez zmian tekst o regułach interpretacji — kan. 18 z 1917 r., gdyż jest on jasny i dobry. Wnioski: aby zwrot *ad locos Codicis parallelos* zastąpić słowami *ad alias leges ecclesiasticas, si quae sint* oraz wniosek innego konsultora, aby wszystkie źródła interpretacji wymienić jako pierwszorzędne na równym prawie i nie uznawać źródeł pomocniczych, zostały przez wszystkich innych konsultorów uchylone. — To samo spotkało

<sup>33</sup> Dz. cyt., s. 69.

<sup>34</sup> P. G. Marcuzzi, dz. cyt., s. 259.

wnioski dotyczące zasad ścisłego lub szerokiego tłumaczenia — kan. 19. Jeden z konsultorów zauważył, że jest trudność w wyrażeniu: *quae liberum exercitium iurium coarctant*. Inny zapytał, czy ścisłemu tłumaczeniu podlega sama ustawa karna a czy także ustawy dyscyplinarne. Odpowiedziano mu, że oczywiście chodzi o samą ustawę karną, gdyż powiedziano: *quae poenam statuit*. Po dyskusji zgodzili się wszyscy, że tekst należy zachować, gdyż co do istoty winien być on niezmienny. Zmiana użytych terminów oznaczałaby naruszenie substancji. — Małym zmianom uległ tekst kan. 20, mówiący o uzupełnianiu milczenia ustawy. Po przeprowadzeniu pewnej dyskusji zgodzili się konsultorzy przyjąć tekst: jeśli w jakiejś rzeczy brakuje wyraźnego przepisu ustawy czy to powszechnej czy to partykularnej, po prawidłowym przedłożeniu albo wprowadzeniu sprawy, o ile to nie jest sprawa karna, należy rzecz rozstrzygnąć według zwyczaju wprowadzonego kanonicznie; jeśli nie ma takiego zwyczaju, należy utworzyć normę, którą trzeba zaaplikować w danej sprawie przy uwzględnieniu ustaw wydanych w podobnych sytuacjach. Należy przy tym zachować ze słusnością zasady prawa kanonicznego i uwzględnić jurysprudence kościelną, zwłaszcza w stylu i praktyce Kurii Rzymskiej oraz ogólną i stałą opinię uczonych<sup>35</sup>. W całości więc poza opuszczeniem wzmianki o następcy ustawodawcy w kan. 17 reformie uległ kan. 20. Poprawiono *lex generalis* na *universalis*. Zażądano, aby sprawa była prawnie przedłożona lub wprowadzona. Jako pierwszy sposób wypełnienia luki podano zwyczaj wprowadzony kanonicznie. Gdy brak takiego zwyczaju, trzeba tworzyć nową normę do zaaplikowania jej w danej sprawie przy uwzględnieniu ustaw wydanych w podobnych sytuacjach. Na drugim miejscu idą ogólne zasady ale tylko prawa kanonicznego z zachowaniem słusności-*aequitas*. Pominięto określenie *canonica*. Jako nową normę wstawiono *iurisprudentia ecclesiastica*. Styl i praktykę Kurii Rzymskiej wysunięto przy tym na pierwsze miejsce. Tekst jest jaśniejszy, uściślony i logicznie ułożony.

Po raz drugi przeprowadził zespół konsultorów dyskusję nad kan. 17—20 podczas posiedzenia w dniach 13—17 VI 1967. Obecnych było 10 konsultorów. Przewodniczył *secretarius adiunctus* W. Onclin. Jeden z obecnych zwrócił najpierw uwagę, że w § 3 kan. 17 nie ma mowy o interpretacji autentycznej, gdyż chodzi o wykładnię na sposób wyroku sądowego lub reskryptu w sprawie szczegółowej. Inny konsultor wyjaśnił, że i taka interpretacja jest autentyczna dla przypadku, o których chodzi, nie zaś jako interpretacja generalna dla wszystkich przypadków. Przewodniczący *secretarius adiunctus* wyjaśnił, że i taka wykładnia, gdy wyrok jest już końcowy, ma moc prawa dla przypadku rozstrzygniętego.

<sup>35</sup> *Communications* 15 (1984) nr 2 s. 150—151.

wyrokiem. Dodał, że § 3 w kontekście z § 1 i 2 jest dostatecznie jasny. Wszyscy inni obecni zgodzili się z tym i postanowili, że tekst należy zachować bez zmian. — Dłuższa była dyskusja nad poprawkami zaproponowanymi do kan. 20. Najpierw zgłoszono wniosek, aby w drugiej części kanonu tekst zmienić, wstawiając po słowie *deficiat (consuetudo)* zdanie *causa dirimatur*, skreślając zwrot o tworzeniu nowej normy. Konsultor argumentował, że ani sędzia ani wystawiający reskrypt nie może ustanawiać norm. Po wtóre, stworzona reguła ma znaczenie także dla osób prywatnych, które poszukują rozwiązania prawnego podobnego przypadku. Inny konsultor sądził, że można przyjąć zdanie: *causa nisi sit poenalis, dirimenda est secundum consuetudinem canonice inductam, quae si deficiat, a legibus latis in similibus etc.* Przewodniczący zaproponował, aby zachować termin *norma* i tekst ustalić: *quae si deficiat, normam causae applicanda sumatur attentis etc.* Większość przyjęła ten wniosek. — Następnie jeden z konsultorów zaproponował, aby skreślić słowa: *dirimenda est secundum consuetudinem canonice inductam*, gdyż o prawie zwyczajowym traktuje odrębny tytuł oraz z ustawodawstwa o zwyczaju wynika, że może być ono uzupełnione przez samo milczenie ustawy. *Secretarius adiunctus* odpowiedział na to, że reguła określająca, w jaki sposób należy uzupełnić normę przy milczeniu ustawy, winna być zawarta w kanonie, który traktuje *ex professo* o tej materii. Wszyscy inni konsultorzy zgodzili się, aby zachować wspomniany tekst o prawie zwyczajowym. — W końcu jeden z konsultorów, do którego przyłączył się drugi, zaproponował, aby skreślić słowa: *causa legitime proposita aut introducta*, gdyż trzeba ustalić normę o uzupełnianiu milczenia ustawodawcy. Norma ta będzie mieć znaczenie nie tylko dla sędziów i władz administracyjnych lecz także i dla osób prywatnych, które mają utworzyć sobie normę działania. Przewodniczący orzekł, że obowiązek rozstrzygnięcia przedłożonej sprawy istnieje tylko dla sędziego i dla władzy administracyjnej. Dlatego trzeba zachować wspomniane słowa. Podczas głosowania padły 2 głosy za zatrzymaniem wspomnianych słów, za skreśleniem — reszta głosów. Dlatego też słowa zostały opuszczone w tekście omawianego kanonu <sup>36</sup>.

c. W tekście nowego kodeksu i w pierwszych komentarzach

Do schematu przyjętego w czasie II sesji grupy konsultorów *Do normis generalibus* 13—17 XI 1967 <sup>37</sup> wprowadzono jeszcze pewne zmiany podczas ostatecznej rewizji tekstu. W § 2 kan. 17 (w nowym kodeksie 16) skreślono zwroty: *promulgatione non eget* oraz

<sup>36</sup> *Communicationes* 17 (1985) nr 1 s. 34—35.

<sup>37</sup> *Communicationes* 17 (1985) nr 1 s. 40—41.

*promulgari debet.* Rzecz ta wynika ze zwrotów sąsiednich: *valet retrorsum* oraz *non retrorahitur*. Reformie uległ § 2 wspomnianego kanonu. Początkowe słowa: *Data autem* zastąpiono dla jasności: *Interpretatio autem*. Zamiast wzmianki o reskrypcie wstawiono nowe pojęcie w kodeksie: *actus administrativus*. — Przy regułach interpretacji wyliczonych w kan. 17 nowego kodeksu usunięto w wzmiance o miejscach równoległych określenie *Codicis*. Bierze się więc pod uwagę całość ustaw. — Norma mówiąca o uzupełnianiu luk w prawie, kan. 20 (w nowym kodeksie 19) uległa też zreformowaniu. Skreślono wzmiankę o zwyczaju wprowadzonym kanonicznie oraz zdanie o zaczerpnięciu normy, którą trzeba zaaplikować do danej sprawy, a połączono od razu zdania: *dirimenda est z attentis legibus datis in sibilibus*. Tekst został uproszczony. Problem prawa zwyczajowego pozostawiono w tytule następnym. Poza tym wprowadzone zostały drobne poprawki. Przy wzmiance o posłużeniu się ogólnymi zasadami prawa kanonicznego opuszczono przymiotnik *canonici*. Natomiast dodano to określenie przy żądaniu stosowania zasady słuszności. Zawężeniu uległa norma o posługiwaniu się jurysprudencją kościelną. Pozostawiono tylko *iurisprudencia et praxis Curiae Romanae*. Opuszczona została wzmianka o stylu Kurii Rzymskiej. W całości wprowadzono więc dalsze uproszczenia i uściślenia. Wysunięte projekty podczas dyskusji konsultorów zostały w znacznej części oddalone. Zarysował się nawrót do kodeksu z 1917 r. Dodać można, że poza wspomnianymi kanonami 16—19 znajdujemy wskazówki w 7 innych kanonach kodeksu o ścisłej lub szerokiej interpretacji oraz o władzy interpretowania rad ewangelicznych — kan. 576 i wprowadzonych sakramentaliów — kan. 1167 § 1<sup>38</sup>.

W tym samym roku, w którym wszedł w życie nowy kodeks 27 XI 1983, ukazały się nowe komentarze. Autorzy powtarzali za zwyczaj zdania zawarte w podręcznikach prawa przedsoborowego. Często nie wnosili nowych koncepcji. Gdy idzie o pojęcie interpretacji, zgodnie z wytycznymi Soboru powtarza J. Listl<sup>39</sup>, że polega ona nie tylko na tłumaczeniu słów ustawy ale na wynajdywaniu jej sensu w służbie zbawczego zadania Kościoła. Ujawnia się w niej dynamika twórcza jurysty i wykonawcy prawa. Nie ma przy tym automatyzmu. Ustawy zwłaszcza dawne są często niejasne i wątpliwe. Potrzebna jest delikatna operacja intelektualna w kierunku adekwatnej aplikacji ustawy. Wykładnia podaje sens ustawy, tj. myśl ustawodawcy, jego wolę i decyzję zobowiązania podwładnych w konkretnym przypadku, rzeczywistym czy fikcyjnym. Każde zastosowanie ustawy wymaga jej interpretacji, zrozumienia

<sup>38</sup> X. Ochoa, *Index verborum ac locutionum Codicis Iuris Canonici*, Roma 1983 s. 217—218.

<sup>39</sup> *Handbuch des kath. Kirchenrechts*, Regensburg 1983 s. 94.



normy i subsumowania jej do konkretnego. Dany konkretny składa się z kompleksu elementów o charakterze prawnym i pozaprawnym. Trzeba dla danej sytuacji znaleźć normę szczegółową w oparciu o tekst ustawy<sup>40</sup>.

Kodeks z 1983 r. zajmuje się najpierw problemem rodzajów interpretacji. Przy komentowaniu kan. 16 § 1 podkreślają autorzy istotne rozróżnienie wykładni autentycznej czyli mającej moc zobowiązującą i prywatnej, będącej tylko naświetleniem treści ustawy. Są to dwa odmienne typy, różniące się radykalnie. Autentycznie może interpretować tylko ustawodawca i ta osoba czy instytucja, której on przekazał tego rodzaju uprawnienie. Delegacja może być dokonana jednorazowo lub na stałe. Wyjaśnić trzeba przy tym w oparciu o kan. 135 § 2, że władzę interpretowania autentycznego przekazać może tylko ustawodawca najwyższy. Niżsi od niego poza wypadkami wyraźnie podanymi przez prawo nie mogą tego ważnie czynić. Innymi słowy papież może interpretować sam lub przez delegatów wszystkie ustawy powszechne i partykularne. Biskup czy ordynariusz zakonny tylko osobiście i jedynie ustawy będące w zasięgu jego władzy legislacyjnej. Nie podają komentatorzy, czy zakaz delegowania władzy interpretacyjnej przez niższych ustawodawców wynika z natury rzeczy czyli ma charakter ontologiczny, a czy też jest zwykłą normą ograniczającą władzę. Wydaje się, że słuszna jest druga opinia. Poza opisanym zakresem wszystkie inne interpretacje są prywatne. Nie zawierają woli zwierzchnika. Stosuje się do nich regułę: *tantum valet quantum probat*. Zaznaczyć jednak należy, że interpretacje prywatne dostarczają tworzywa dla wykładni autentycznej i do redagowania nowych ustaw. Przy swych rozstrzygnięciach powołuje się nieraz lub odsyła ustawodawca najwyższy do zdań *auctores probati*. Sama opinia tych autorów, choćby była powszechna, nie zyskuje mocy prawa. — Rozwinięcie normy § 1 kan. 16 stanowi § 2. Mówi on najpierw o autentycznej interpretacji *per modum legis*. Posiada ona taką moc prawną jak i sama ustawa i winna być promulgowana tak jak ogłasza się urzędowo ustawa. Interpretacja dokonana nawet przez samego ustawodawcę ale nie promulgowana przez niego ma charakter tylko prywatnej wykładni. Druga część § 2 kan. 16 podaje dwa typy interpretacji autentycznej: albo wyjaśnia ona słowa ustawy same w sobie i wtedy działa wstecz albo też tworzy nową ustawę zacieśniając lub rozszerzając dotychczasową lub wyjaśniając wątpliwą i wtedy nie działa wstecz. Retroaktywność interpretacji zależy więc od natury

<sup>40</sup> *Codigo del derecho canonico* — P. Lombardia, J. I. Arrieta, Pamplona 1983 s. 78; H. Heimerl—H. Pree, *Kirchenrecht, Allgemeine Normen und Eherecht*, Wien-New York 1983 s. 43; K. Walf, *Einführung in das neue kath. Kirchenrecht*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1984 s. 52.

ustawy. Jeśli jest ona pewna, tworzenie nowej ustawy byłoby zbędnym dublowaniem, przeciwnym ekonomii legislacyjnej. Idzie tylko o usunięcie prawdopodobnej ignorancji czy błędu w zrozumieniu sensu ustawy. Akt interpretacji nie ma wtedy znaczenia konstytucyjnego i nie powoduje skutków prawnych. Jeśli zaś zmienia się sens oryginalny ustawy przez podanie wykładni rozszerzającej czy ścieśniającej albo też przez usunięcie wątpliwości obiektywnej, np. czy prawo jest ważne a czy też nieistniejące, wtedy powstaje nowe prawo. Wątpliwość może mieć charakter prawny lub faktyczny, może dotyczyć zrozumienia — *ratio legis* lub zrealizowania woli ustawodawcy. Ustalenie, czy dana interpretacja działa wstecz a czy też obowiązuje dopiero od chwili jej ogłoszenia, jest najczęściej dziełem autorów<sup>41</sup>. — Dalszym rozwinięciem normy §1 kan. 16 jest § 3 tegoż kanonu, mówiący o sądowej i administracyjnej interpretacji ustaw. Nasuwa się najpierw pytanie, czy tego rodzaju interpretacja jest autentyczna. L. Orsy<sup>42</sup> zdaje się zaprzeczać temu, rozróżniając już w nagłówku rozdziału interpretację autentyczną i sądową. Przyjąć należy jednak zdanie, że § 3 mówi także o interpretacji autentycznej<sup>43</sup>. Świadczy o tym najpierw fakt, że tekst § 2 kan. 16 podaje *interpretatio authentica per modum legis* a § 3 tegoż kanonu zawiera drugą alternatywę: *per modum sententiae iudicialis aut actus administrativi*. Jakkolwiek jest różnica między tymi dwoma *per modum* o tyle, że w pierwszym przypadku bezpośrednim celem działania władzy legislacyjnej jest wydanie interpretacji ustawy a w drugim władza sądowa czy administracyjna rozstrzyga bezpośrednio sprawę szczegółową a interpretacja zawiera się w tekście decyzji, niemniej jednak wyrok sądowy czy akt administracyjny pochodzi od władzy publicznej. Można przyjąć, że dla osób będących stronami i dla rzeczy, do których się odnosi, jest interpretacją autentyczną. Dlatego w myśl kan. 19 jursprudencja i praktyka dykasterii sądowych i administracyjnych Kurii Rzymskiej jest jednym ze źródeł uzupełniania luk w ustawie. — W innym sensie niż opisana interpretacja autentyczna jest wykładnia dokonywana przez prawo zwyczajowe. Nie jest ona interpretacją naukową. Jest jednak czymś więcej niż prywatną. Ma całkiem odrębny charakter. Według Vaticanum II wzrosła rola ludu Bożego w Kościele. Zgodnie z własnym *sensus fidelium* interpretuje on ustawy przez świadome, dobrowolne i stałe postępowanie całej społeczności przy legalnej aprobacie ze strony władzy

<sup>41</sup> *Codigo del derecho*, dz. cyt., s. 78; E. Sztafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1965 s. 155; *The Code of Canon Law*, dz. cyt., s. 35.

<sup>42</sup> *The Code of Canon Law*, dz. cyt., s. 34.

<sup>43</sup> H. Heimerl—H. Pree, dz. cyt., s. 43.

kościelnej. Ocenia on celowość, racjonalność i moc zobowiązująca ustaw. Tworzy dla siebie w konkretnych sytuacjach najlepszą lub jedną z najlepszych interpretacji przez swoje zrozumienie sensu ustawy i swobodne jej wykonywanie<sup>44</sup>. W myśl kan. 19 nie ma też luki w ustawie, jeśli istnieje w danej dziedzinie prawo zwyczajowe.

Śladem kodeksu z 1917 r. podaje w dalszym ciągu nowy zbiór w kan. 17 niektóre ogólne zasady interpretacji. Kanon ten nie nasuwał zastrzeżeń podczas dyskusji w grupie konsultorów. Komentatorzy albo wstrzymują się od objaśniania jego tekstu, jak np. *Codigo del derecho canonico* albo powtarzają dawne uwagi z okresu przedsoborowego lub też z czasu po Vaticanum II. Inni dorzucają nowe spostrzeżenia zasługujące na podkreślenie. J. Listl<sup>45</sup> akcentuje kolejność wyliczonych reguł interpretacji fundamentalnej i pomocniczej. H. Heimerl-H. Pree<sup>46</sup> wyjaśnia, że *propria verborum significatio* oznacza sens dosłowny a nie metaforyczny i że trzeba zaczynać od etymologii. L. Orsy tłumaczy, że ustawy kościelne są ustawami ludzkimi, że użyte w nich wyrazy mają znaczenie obiegowe lub naukowe, że nauka prawa ma swój słownik wysokich specjalistów. Przy interpretacji należy preferować, jak słusznie podkreśla E. Szafrowski<sup>47</sup>, terminologię prawniczą. Przy obiegowej, stawianej na drugim miejscu trzeba uwzględnić znaczenie przyjmowane w czasie redagowania ustawy. — *Propria verborum significatio* obowiązuje także przy interpretowaniu kontekstu. Słowa należy rozumieć niekiedy według wykładni innych nauk, np. przy analizowaniu konsensu małżeńskiego należy uwzględnić wyniki badań psychologicznych. — Przy wyjaśnianiu reguł pomocniczych używanych wtedy, gdy mimo wyjaśnienia dosłownego ustawa pozostaje wątpliwa i niejasna, na pierwszym miejscu stawia kodeks *loci paralleli*, o ile one istnieją. Paralelizmu trzeba szukać nie tylko w kodeksie ale i w ustawach pokodeksowych. Chodzić może o ustawy wydane przez papieża po zakończeniu Soboru. Stosuje się analogię między tekstami równoległymi. Interpretator opiera się na podobieństwie a nie na identyczności tekstów. — Dalszym kryterium subsydiarnym jest cel ustawy. Punkt wyjścia interpretacji teleologicznej stanowi zaplecze obowiązującego porządku prawnego. Takim zapleczem dla nowego kodeksu jest doktryna Vaticanum II. Celem — realizacja reformy soborowej. — *Legis circumstantia* stanowi dalszą pomocniczą regułę interpretacji. Idzie o okoliczności, które doprowadziły do powstania usta-

<sup>44</sup> H. Heimerl—H. Pree, dz. cyt., s. 43; L. Orsy, *The Code of Canon Law*, dz. cyt., s. 40.

<sup>45</sup> *Handbuch*, dz. cyt., s. 95.

<sup>46</sup> Dz. cyt., s. 44.

<sup>47</sup> *Podręcznik prawa kan.*, dz. cyt., s. 156.

wy: czas, miejsce, powód, okoliczności społeczne, prace przygotowawcze, stosowana dotąd interpretacja<sup>48</sup>. Uwzględnia się także wydarzenia zewnętrzne. — Jako ostatnie z wyliczonych kryteriów pozostało w nowym kodeksie: *mens legislatoris*. Jakkolwiek obowiązuje nadal reguła: *legislator quod voluit, expressit*, wspomniana *mens legislatoris* nie jest identyczna z subiektywnym zamiarem ustawodawcy. Więcej chodzi w danym wypadku o styl rządzenia, o normatywne myśli przewodnie ustawodawcy, o zasady rządzące systemem prawa kanonicznego oraz o kierunki myślenia, które dowodnie wpływały na powstawanie ustawy. — Trzy ostatnie kryteria subsydiarne: cel, okoliczności i zamiar ustawodawcy łączone są czasem w ramach historycznej interpretacji. Jako pomocnicze kryteria interpretacji należy uznać dokumenty soborowe, kanoniczną tradycję, okoliczności powstania nowego zbioru oraz konstytucję promulgującą nowy kodeks<sup>49</sup>.

W dalszym ciągu powtarza ustawodawca w kan. 18 normę kan. 19 z 1917 r. z wyliczeniem grup ustaw podlegających ścisłej interpretacji. Słuszna jest uwaga, że przy wykorzystywaniu dawnej interpretacji tegoż kanonu należy w czasie panowania nowego kodeksu więcej stosować zgodnie z ideami Vaticanum II zasady łagodności i miłosierdzia. Dawnym terminom nadaje się nowe, bardziej humanitarne znaczenie. Odnosi się to tak do oceny stanów faktycznych jak i do skutków prawnych danej normy. Bierze się pod uwagę wszelkie ustawy, gdyż taki jest cel normy i tekst kodeksu podaje ogólnie: *leges* bez ograniczenia. Ścisłe zaś tłumaczenie nie może polegać na zawężaniu naturalnego znaczenia słów. Nadzwyczajne czyli sztuczne ścieśnienie treści lub zakresu wyrazów zawartych w ustawie, tj. zejście poniżej ram przyjętych w języku prawa i w rozumieniu obiegowym wymagałoby interwencji ustawodawcy w postaci interpretacji autentycznej. *Honestum minimum* należy utrzymać w wykładni 3 typów ustaw. Najpierw przy ustawach karnych, tj. przepisujących jakiekolwiek sankcje, nawet nieoznaczone należy zapewnić maksimum gwarancji dla przestępcy przez łagodzenie zasady legalizmu. Nie można zwiększać ilości osób podlegających ustawie. Nie należy stosować surowszej sankcji karnej ponad to, co konieczne jest dla zachowania pokoju społecznego. — Następnie, ścisła interpretacja obowiązuje przy wykładni ustaw ograniczających swobodne wykonywanie praw. Pod rządami nowego kodeksu trzeba uwzględniać swobodne wykonywanie praw fundamentalnych wiernego. Idzie nie tylko o prawa do życia, spokoju, dobrej opinii itp. ale też o katalog praw członka Kościoła, ustalony przez kanonistów w oparciu o prawo naturalne i pozytywne, uchwały Vaticanum II i legislację posobo-

<sup>48</sup> E. Szafrowski, *Podręcznik*, dz. cyt., s. 156.

<sup>49</sup> H. Heimerl—H. Pree, dz. cyt., s. 44—45.

rową. Zaliczyć do tej grupy trzeba ograniczenia wprowadzane przez ustawy unieważniające i uniezdalnijające. Należy uwzględnić autonomię osoby. Ograniczenia trzeba tłumaczyć ściśle w jursprudencji trybunałów i w ocenie aktów administracyjnych. — W końcu, ścisłą interpretację trzeba stosować przy wykładni praw zawierających wyjątki od ustawy. Chodziło o odchylenia od podstawowych linii wytycznych, którymi kieruje się ustawodawca. Przepisy szczegółowe nie mogą być z nimi w konflikcie. Dlatego wyjątki podane przez ustawodawcę czy to powszechnego czy to partykularnego trzeba tłumaczyć ściśle. — Wyliczenie podane w kan. 18 jest taksatywne. Wszystkie inne ustawy można tłumaczyć szeroko. Trzeba mieć zawsze na uwadze dobro pojedynczych osób i dobro wspólne. Obowiązuje nadal zasada: *odia restringenda, favores ampliandi*. Ustawodawca chce okazywać swoją wielkoduszność i łaskawość<sup>50</sup>.

Grupę kanonów o interpretacji ustaw zamyka kan. 19 — w dawnym kodeksie 20, traktujący o wykładni uzupełniającej luki czyli braki w przepisach prawa powszechnego lub partykularnego czy też normy prawa zwyczajowego. Komentatorzy nowego kodeksu akcentują najpierw problem stwierdzenia luki w prawie. Może być ona luką albo w sensie niewłaściwym, gdy ustawodawca nie chciał wydawać normy dla tego rodzaju stanu faktycznego, albo w sensie właściwym — gdy ustawodawca wbrew swej woli ze względu na niedoskonałość ludzką przeoczył wydanie potrzebnej normy prawnej. W razie wątpliwości trzeba posłużyć się przede wszystkim interpretacją ustawy. Jaką główną wytyczną należy przyjąć, aby przy trwaniu wątpliwości decydować za wolnością od zobowiązania ustawowego. Dopiero gdy z wyjaśnienia ustawy na tle całości porządku prawnego wynika, że istnieje w danym wypadku brak normy czyli niepełność ustawy, powstała wbrew woli ustawodawcy, wyłania się problem istnienia luki. Przy braku terminu podjęcia obowiązkowej czynności, istnieje również luka w ustawie. Nie ma jej, przynajmniej w sensie właściwym, gdy podany w ustawie stan faktyczny zawiera wyliczenie taksatywne. Nie może być mowy o *lacuna legis* w ustawach karnych, gdyż *nulla poena sine lege poenali*. Ustawodawca nie chciał obejmować sankcją karną nie wspomnianego stanu faktycznego. Nie wolno uzupełniać luk w ustawach unieważniających i uniezdalnijających, jak nieprawidłowości i przeszkody do święceń, przeszkody małżeńskie itp. — Dalszy etap według komentarzy to stwierdzenie potrzeby uzupełnienia luki ze względu na konieczność przyznania komuś prawa, usunięcia krzywdy, utrzymania spokoju itp. Jakkolwiek zwrot w kan. 19 *causa... dirimenda* zdaje się wskazy-

<sup>50</sup> *Codigo del derecho*, dz. cyt., s. 79; H. Heimerl—H. Pree, dz.

wać na instancję sądową, to jednak według ogólnej opinii uzupełnianie luk należy także do władzy administracyjnej. Sędzia czy zwierzchnik administracyjny uzupełnia lukę prowadząc dociekania w kierunku obowiązującej ustawy i wydając w oparciu o nie wyrok czy decyzję. Luka jest czymś obiektywnym, wymagającym twórczej interpretacji uzupełniającej.

Druga część kan. 19 wylicza taksatywnie źródła uzupełnienia luki w ustawie czy w prawie. Kolejność wyliczenia nie ma charakteru obowiązującego dla osoby podejmującej interpretację uzupełniającą. Najpierw wspomniano: *attentis legibus latis in similibus*. Stosuje się więc analogię. Ustawy winny być tego samego rodzaju, kościelne lub świeckie uznane przez prawo kanoniczne, regulować podobną sytuację i mieć identyczny cel. Rozciąga się je na dziedzinę, którą pominięto w tekście uzupełnianej ustawy. Pomocą mogą być analogiczne kazusy w systemie prawnym. — Następnie, można oprzeć się na ogólnych zasadach prawa z zachowaniem kanonicznej słuszności. Idzie o zasady prawa Bożego, naturalnego i pozytywnego, prawa kanonicznego, tak klasycznego jak i późniejszego oraz kodeksowego a również prawa rzymskiego. Konieczna jest przy tym czynność twórcza, gdyż nie wystarcza zwykła dedukcja. Poszukiwana norma nie jest ukryta w tych zasadach. Trzeba ją stworzyć przez samodzielną pracę, uwzględniając tajemnicę Kościoła, zasady sprawiedliwości, łagodności i miłości chrześcijańskiej. Szerzej przyjmują komentatorzy potrzebę stosowania przy tym słuszności kanonicznej — *aequitas canonica*. Należy ją mieć na względzie przy wszelkim interpretowaniu i stosowaniu prawa, aby unikać bezdusznego legalizmu i rygoryzmu. Coraz więcej wzmianek spotykamy również na temat stosowania epikei przy realizowaniu nowego kodeksu. Komentatorzy wyczuwają potrzebę twórczego dynamizmu przy interpretowaniu i stosowaniu ustaw. — Trzecim źródłem uzupełniania luk jest jurysprudencja i praktyka Kurii Rzymskiej. Jurysprudencja oznacza znajomość prawa i umiejętność stosowania zasad i norm prawnych. Rzymskie kongregacje, trybunały i urzędy centralne w Kościele kontrolują niższe instancje i same rozstrzygają ostatecznie sprawy przy rekursach i apelacjach. Mają więc pole widzenia w skali globalnej i praktykę na stopniu najwyższym. Kierują się elastycznością w załatwianiu spraw, humanitaryzmem, łagodnością i miłością chrześcijańską. — Jako ostatnie źródło wylicza nowy kodeks za zbiorem z 1917 r. ogólną i stałą opinię uczonych. Ogólna, tzn. prawie wszyscy piszący na ten temat, choćby pojedynczy autorzy mieli odmienne zdanie. Stała, t. powtarzająca się przez dłuższy przeciąg czasu. Słuszne jest zdanie, aby rzecz dokładnie zba-

cyt., s. 45; E. Szafrowski, dz. cyt., t. I s. 158; *The Code of Canon Law*, dz. cyt., s. 36—37.

dać, nie ulegać „mitowi powag” ale oceniać autorów według zasady: *tantum valet quantum probat*<sup>51</sup>.

Komentarze do kan. 19 nowego kodeksu nawiązują do nauki Vaticanum II. W szerszym zakresie uwzględniają prawa człowieka i dają większe możliwości sędziom i zwierzchnikom administracyjnym w Kościele.

#### d. Aspekty teoretyczne interpretacji kodeksu

Początek dominującej po dziś dzień doktryny interpretacyjnej w prawie kanonicznym dały reguły wykładni zawarte w bulli *Benedictus Deus* z 26 I 1564 r. Zakazano wtedy wydawania komentarzy do uchwał trydenckich celem uniknięcia *perversiones et confusiones* ustaw kościelnych. Interpretację zastrzeżono Stolicy Ap. Sykstus V w bulli *Immensa Aeterni* z 12 II 1587 przekazał uprawnienia interpretacyjne Kongregacji Soboru. Zaczęła się nowa centralizacja prawodawcza w Kościele. Praca interpretacyjna jurystów została zepchnięta na dalszy plan. Uzasadniało to dictum F. Suareza: *ratio legis non est lex*. Podczas gdy dla Kongregacji Soboru interpretowanie ustaw było jedynie czynnością drugorzędą przy głównym zajęciu się załatwianiem spraw administracyjnych, powołana w 1917 r. komisja interpretacyjna ogłószonego wtedy kodeksu pracowała wyłącznie nad autentyczną wykładnią ustaw. Benedykt XV podczas promulgacji nowego zbioru oświadczył, że zamyka ucho przed wszelkim żądaniem jakiegokolwiek rewizji. Władza rozwijania ustaw została zastrzeżona autentycznemu interpretatorowi<sup>52</sup>.

Istotna różnica między wykładnią autentyczną, która ma moc obowiązującą, a pozaautentyczną, posiadającą znaczenie jedynie doktrynalne, powiększała się z upływem czasu. Jakkolwiek słuszne jest zdanie, że wymienione dwa typy interpretacji wzajemnie nie wykluczają się, że interpretator autentyczny nie jest wyjęty od obowiązku stosowania ustawowych reguł interpretacji, że jest różnica pojęciowa między wykładnią urzędową a produkcją norm prawnych, między ważnością prawną wyników autentycznej interpretacji a ich mocą obowiązującą jako ustaw — *eandem vim habet ac lex ipsa*, że pewien udział w interpretacji autentycznej ma także tzw. prawo sędziowskie, to jednak ewolucja i tworzenie

<sup>51</sup> *Codigo del derecho*, dz. cyt., s. 79—80; J. Listl, *Handbuch*, dz. cyt., s. 95; H. Heimerl—H. Pree, dz. cyt., 45—46; E. Sztarfrowski, *Podręcznik*, dz. cyt., 158—160; *The Code of Canon Law*, dz. cyt., s. 37; W. Wójcik, Rec.: G. Virt, *Epikie — verantwortlicher Umgang mit Normen*, Mainz 1983, *Prawo Kanon.* 28 (1985) 304—320.

<sup>52</sup> R. Potz, *Ökumenische Interpretation — zur gegenwärtigen Situation der kanonistischen Auslegungslehre*, *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht* 35 (1985) z. 1/2 s. 62—63.

nowych ustaw zastrzeżone są ustawodawcy. Interpretacja nieurzędowa prawnie nie obowiązuje. Kanony nowego kodeksu regulujące problem interpretacji wykazują małe zmiany treściowe wobec analogicznych kanonów zbioru z 1917 r. Są tylko skróty redakcyjne, jest większa harmonizacja terminologiczna i rzeczowe ujednolicenie tekstu. Nie wspomniano o tradycji kanonicznej. Ustawodawca celowo utrzymał kontynuację kierunku z 1917 r. Nie zauważa się jednak zmian w celu uzgodnienia wykładni z uchwałami Vaticanum II. Nie bierze się pod uwagę tworzenia przeciwnego kodeksowi prawa zwyczajowego. Nie ma nawiązania z tezami teologii w myśl zasady, że kanonistyka jest dyscypliną teologiczną, posługującą się metodyką jurystyczną.

Podane w kan. 16—19 normy wykładni wymagają też interpretacji. Charakterystyczne, że nie bierze się pod uwagę kolejności ich wyliczenia. Brak jest wyraźnego kryterium ważności poszczególnych reguł. Preferencją objęta jest interpretacja tworząca nową ustawę oraz interpretacja gramatyczno-logiczna. Poza tym jest dowolność w stosowaniu metod i w osiąganiu wyników interpretacyjnych. Korzysta z niej przede wszystkim urzędowy interpretator. Decyduje optymalizm i efektywizm. Przy poszukiwaniu wewnątrz kodeksu wskazówek interpretacyjnych nasuwają się 3 możliwości rozwiązania: jurystyczna teoria uzasadnień, teoria argumentów I. Alexego i teoria kanoniczna, bliska *Theorie der Interpretation* H. Kelsena. Drugie rozwiązanie różni się od trzeciego przez uwzględnianie prawa natury. Do interpretacji wymagana jest *subtilitas intelligendi, subtilitas explicandi i subtilitas applicandi*. Interpretacja nieurzędowa obejmuje tylko *subtilitas intelligendi*. Całość natomiast stosuje się do interpretacji autentycznej. Interpretator naukowy związany jest wykładnią urzędową. Ucieka się on często do psychologizowania. U podstaw wszelkiej interpretacji znajduje się przede wszystkim pojęcie Kościoła i zasada zbawienia dusz. Szuka się woli ustawy, która jest wolą ustawodawcy. Subiektywna teoria wykładni leży więc ostatecznie u podstaw teorii interpretacyjnej kodeksu.

Stanowisko kodeksu w sprawie interpretacji ustaw nie jest zgodne ze współczesnymi teoriami świeckimi. Idzie ono za wiekową tradycją. Decyduje o wszystkim ustawodawca najwyższy. Jest tendencja do rozdziału między interpretatorem a realizatorem ustawy. Ten ostatni idzie za interpretacją autentyczną. Wykładnia naukowa znajduje się na istotnie niższym poziomie. Nie ma ona wpływu na ewolucję czy zmianę ustawy. Stąd wielkie znaczenie komisji interpretacyjnej<sup>53</sup>.

<sup>53</sup> B. Th. Grössler, *Bemerkungen zur Interpretationslehre des CIC/1983*, *Archiv für kath. Kirchenrecht*, 153(1984) z. 1 s. 11—33. Autor zalicza do reguł interpretacyjnych także kan. 20—22. Jest to niesuszne



## 5. Papieska Komisja do Interpretacji Kodeksu powołana w 1984 r.

### a. Organizacja i skład

Po wejściu w życie zreformowanego kodeksu prawa kanonicznego ogłosił Jan Paweł II 2 I 1984 r. motu proprio: *Recognito iuris canonici codice* powołanie nowej komisji do autentycznej interpretacji promulgowanego w poprzednim roku zbioru ustaw<sup>54</sup>. Nawiązał do komisji interpretacyjnej z 1917 r. Zdecydował, że przestaje istnieć komisja do rewizji kodeksu prawa kanonicznego oraz komisja do interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II. Do nowej komisji wejdzie pod przewodnictwem kardynała prezesa grupa kardynałów i biskupów. Pomocą będzie im służyć odpowiednia ilość urzędników oraz zespół konsultorów, biegłych w prawie kanonicznym. Powoływanie tych funkcjonariuszy oraz czas trwania ich urzędu będą regulowane według norm stosowanych w innych dykasteriach Kurii Rzymskiej. Natomiast sposób i plan postępowania nowej komisji zostaną w swoim czasie ustalone. Organem komisji interpretacyjnej pozostanie półrocznik *Communicationes*.

Na przewodniczącego powołany został mianowany wkrótce kardynałem pełniący dotąd funkcje prezesa komisji kodyfikacyjnej arcybiskup R. J. Castillo Lara. Jako członkowie weszło 10 kardynałów — kierujących dykasteriami Kurii Rzymskiej, pro-bibliotekarz arcybiskup A. Stickler mianowany niebawem kardynałem oraz sekretarz pomocniczy komisji do reformy kodeksu V. Onclin, emerytowany profesor w Lowanium. Z komisji do rewizji kodeksu wszedł J. Herranz i 4 pracowników biurowych. Do zespołu konsultorów powołano 26 kanonistów, w tym 2 biskupów — A. Eid i Z. Grocholewski oraz 2 świeckich: P. Ciprotti i P. Lombardia. Zespół ten został później powiększony. Wszedł ks. J. Krukowski, dziekan Wydziału Prawa Kan. K.U.L. i ks. prof. M. Żurowski z ATK. Wyliczone nazwiska, obejmujące aktualnie najwybitniejszych kanonistów dają gwarancję wysokiego poziomu rozstrzygnięć interpretacyjnych.

### b. Uprawnienia

Wspomniane motu proprio z 2 I 1984 *Recognito iuris canonici codice* poza ogólnymi sformułowaniami, że nowy kodeks winien być skutecznym narzędziem udoskonalania się Kościoła według ducha Soboru Watykańskiego II celem realizacji zbawczego zada-

rozszerzenie, gdyż dwa pierwsze mówiące o konkurencji ustaw nie zawierają specjalnych problemów, a tzw. kanonizacja ustaw cywilnych, o której mówi kan. 22, stanowi odrębny instytut prawny, czekający na specjalne opracowanie.

<sup>54</sup> AAS 76(1984) 433—434; *Communicationes* 15 (1984) nr 1 s. 3—10.

nia na tym świecie, że zachowanie ustaw kanonicznych wymaga ich właściwego poznania i interpretacji, gdyż ustawy wiążące wszystkich nie mogą zawierać niejasności i zawilości, podaje w punkcie I zakres uprawnień nowej komisji interpretacyjnej. Tylko ta komisja będzie mieć prawo autentycznej interpretacji kanonów kodeksu i innych ustaw powszechnych w Kościele Łacińskim. Interpretacja ta będzie zatwierdzana przez papieża. W rzeczach ważniejszych należy wysłuchać zdania tych dykasterii Kurii Rzymskiej, do których należy dana sprawa ze względu na przedmiot interpretacji.

Władza interpretacyjna komisji z 1984 r. różni się od uprawnień komisji tego typu, ustanowionej w r. 1917. Poprzednia mogła interpretować tylko kodeks. Obecna — wszystkie ustawy powszechne Kościoła Łacińskiego a więc wszystkie pozakodeksowe z wyłączeniem ustaw Kościołów Wschodnich. Może zarysować się przez to perspektywa przygotowania zbioru wszystkich obowiązujących ustaw powszechnych w Kościele Łacińskim. — Po wtóre, komisja z 1917 r. miała prawo nie tylko autentycznej interpretacji kodeksu ale też mogła poprawiać i uzupełniać ustawy zawarte w tym zbiorze. Obecna — ograniczona jest tylko do samej interpretacji. Wykluczona jest legislacja i egzekucja ustaw. Przy interpretacji działa komisja zgodnie z normami kan. 16—18 nowego kodeksu: o promulgacji, wykładni *per modum legis*, retroaktywności a również o *vacatio legis*. Dodać trzeba, że wyrażenie kan. 16 § 2: *aut dubiam (legem) explicet* zdaje się wskazywać na tworzenie nowej ustawy, gdyż *lex dubia-lex nulla*. Tak samo interpretacja rozszerzająca czy ścieśniająca poprawia normę kanonu poprzedniego przekształcając ją na nową. Komisja nie ma władzy uzupełniania brakujących ustaw. Następnie, działalność interpretacyjna nowej komisji została dla utrzymania pewności prawnej uwarunkowana najpierw koniecznością aprobaty papieskiej dla decyzji, zawierających wykładnię ustaw. Trzeba przyjąć, że ta aprobata wymagana jest do ważności aktu. Po wtóre, przed dokonaniem interpretacji komisja ma obowiązek konsultować się z odpowiednimi dykasteriami. Nakaz ten nie ma klauzuli unieważniającej. Odpowiedzi komisji są więc uzależnione tak co do treści jak i co do mocy prawnej. Dykasterie a przede wszystkim kongregacje Kurii Rzymskiej wydają dekryty, instrukcje i okólniki wewnętrzne. Mają one przez to udział w interpretacji ustaw powszechnych ale tylko w sposób pomocniczy. Wymienione akty mogą być dokonywane jedynie *in re peculiari*, tj. z okazji aktów administracyjnych. Natomiast dekryty i instrukcje ogólne zastrzeżone są komisji interpretacyjnej<sup>55</sup>.

<sup>55</sup> J. Otaduy, *Naturaleza y función de la Comisión Pontificia para la interpretación del CIC*, *Ius canonicum* 24 (1984) 752—759.

### c. Procedura

Motu proprio: *Recognito iuris canonici codice* z 2 I 1984 zapowiada, że dla komisji interpretacyjnej *procedendi modus et ratio tempestive statuentur*. Nowa instytucja otrzyma więc własne prawo procedury. Słuszne jest zdanie, że do tego czasu trzeba posługiwać się przy zarysowywaniu procedury normami poprzedniej komisji interpretacyjnej. Prawo zgłaszania zapytań przysługiwać będzie, jak sądzi J. Otaduy, zgodnie z normą wydaną w 1918 r. ordynariuszom oraz wyższym przełożonym zakonów i zgromadzeń zakonnych. Wykluczone będą osoby prywatne działające nawet za pośrednictwem swego ordynariusza. To ograniczenie legitymacji aktywnej do grupy wyższych funkcjonariuszy kościelnych stanowić ma według J. Otaduy gwarancję uznania naturalnej mocy wykładni autentycznej. Wykluczenie inicjatywy wiernych jest wynikiem rezerwacji ustawodawstwa dla najwyższej władzy kościelnej celem utrzymania kontynuacji i stałości linii interpretacyjnej. Wydaje się jednak, że w okresie posoborowym wskazane byłoby rozszerzenie zakresu osób uprawnionych do wysyłania wniosków o odpowiedzi komisji interpretacyjnej — *oratores*. Należało by dopuścić wiernych do zapytań przynajmniej za pośrednictwem własnego ordynariusza.

Prawdopodobnie nie będzie utrzymany poza procedurą zwyczajną sposób załatwiania spraw mniejszej wagi *a solo praeside*, jak to wprowadzono osobiście dla kard. P. Gasparri. Problemy opracowują konsultorzy podzieleni na zespoły tematyczne. W dawnej komisji podzielono ich według tematów ksiąg kodeksu: *Normae generales* 6, *De personis* 66, *De rebus* 69, *De processibus* 16. Obecnie powołana ilość 26 konsultorów dla całości kodeksu wskazuje, iż trzeba będzie powołać większą liczbę nowych konsultorów albo uprościć procedurę. Dojdzie interpretacja ustaw pozakodeksowych. Szczególne znaczenie będą miały opinie nadsyłane przez właściwe dykasterie Kurii Rzymskiej. W pracach interpretacyjnych obowiązywać będzie zasada legalności. Szczegółowe rozwiązania nasunie praktyka<sup>56</sup>.

### d. Dotychczasowe rozstrzygnięcia

Nowa komisja interpretacyjna ogłosiła aprobowane przez papieża 11 VII 1984 — 4 odpowiedzi i 5 VII 1985 — 3 odpowiedzi<sup>57</sup>. Pierwsza decyzja ma charakter duszpasterski. Komisja ustaliła, że wierni mogą przyjąć tylko dwa razy Komunię św. tego samego dnia. Wątpliwość nasuwał przysłówek *iterum* w kan. 917: czy oznacza on tylko „drugim razem” a czy też: ile razy uczestniczy się we

<sup>56</sup> J. Otaduy, dz. cyt., s. 761—767.

<sup>57</sup> AAS 76 (1984) 687 i 77 (1985) 771.

Mszy św. Odpowiedź przyjęła pierwszą alternatywę. Jest więc ścieśniająca. Możliwość powtórnego przyjęcia Komunii św. rozszerza komisja na wszelkie okoliczności pod warunkiem, że powtórne przystąpienie do Stołu Pańskiego odbędzie się zgodnie z tekstem wymienionego kanonu podczas Mszy św. Odpowiedź ta była potrzebna, gdyż pierwsze komentarze jak np. hiszpański ograniczały powtórny Komunię św. do Mszy św. połączonej z jakąś uroczystością, jak spełnienie obowiązku niedzielnego wieczorem, Msza św. wieczorna w w. czwartek, druga Msza św. paschalna, Msze obrzędowe, egzekwialne itp.<sup>58</sup> Rozstrzygnięcie jest autentyczne, dotyczące kodeksu, taksatywne i z natury rzeczy sięga tylko w przyszłość. — Drugie wyjaśnienie jest odpowiedzią na pytanie: czy dla udowodnienia wolnego stanu osób, które zobowiązane były do kanonicznej formy prawnej zawarcia małżeństwa a usiłowały zawrzeć związek tylko w formie cywilnej lub wobec szafarza akatolickiego, potrzebny jest proces dokumentalny w myśl kan. 1686 — a czy też wystarczy zwykle badanie przedślubne według kan. 1066—1067. Odpowiedziano: negative ad I, affirmative ad II. Chodzi o to, że dla stwierdzenia braku obowiązkowej kanonicznej formy prawnej nie jest potrzebny proces skrócony w oparciu o dokumenty, po wezwaniu stron i przy udziale obrońcy wzięła małżeńskiego, jak to przepisuje kan. 1686. Wspomina on o nieważności z powodu przeszkody zrywającej lub braku ustawowej formy. Ten drugi defekt oznacza wadę w zastosowanej formie prawnej, np. brak ważnej delegacji lub przepisanej liczby świadków a nie obejmuje wypadków, kiedy nie zastosowano żadnej formy kanonicznej. Nie odnosi się natomiast do wypadków, gdy udzielono dyspensy od formy kanonicznej przy małżeństwach mieszanych lub małżeństwo było ważne zawarte u schizmatyków — kan. 1125—1127. Przy oczywistym pominięciu formy kanonicznej wystarczy stwierdzenie nieważności związku na drodze zwykłej procedury administracyjnej przez proboszcza jednej ze stron w myśl kan. 1066—1067. W razie wątpliwości należy przeprowadzić proces sądowy, zależnie od środków dowodowych — dokumentalny lub zwyczajny. Taka była dotychczasowa praktyka w oparciu o kodeks z 1917 r. Rozstrzygnięcie jest autentyczne, dotyczące kodeksu, taksatywne i z natury rzeczy sięga w przyszłość. — Trzecia z kolei odpowiedź traktuje o stałości urzędu konsultora diecezjalnego i jego substytucji. Ma ona charakter deklaracyjny. W myśl kan. 502 § 1 konsultorzy diecezjalni wybierani są spośród członków rady kapłańskiej. Powstaje pytanie, czy konsultor, który przestał należeć do rady kapłańskiej, pozostaje nadal w kolegium konsultorów. Odpowiedziano: affirmative. Komisja słusznie przyjęła niezależność organizacyjną kolegium konsultorów od

<sup>58</sup> *Codigo del derecho*, dz. cyt., s. 561.

rady kapiańskiej. Rozstrzygnięcie jest autentyczne, kodeksowe i jako wyjaśniające retroaktywne. — Dalsze pytanie dotyczyło uzupełnienia liczby członków kolegium konsultorów w razie utraty w ciągu 5-lecia mandatu przez jednego z członków. Według kan. 502 § 1 ilość konsultorów winna obejmować od 6 do 12. Komisja odpowiedziała: negative et ad mentem. W podanej sytuacji nie ma obowiązku mianowania nowego konsultora. Mens ustawodawcy jest jednak, że należy powołać nowego członka kolegium, gdy ilość zespołu będzie mniejsza niż 6 osób. Podstawę odpowiedzi stanowi norma określająca tylko ramowo liczbę członków kolegium<sup>59</sup>. Odpowiedź jest autentyczna, dotyczy kodeksu, ma charakter wyjaśniający i sięga wstecz. Pierwsze problemy badane przez komisję interpretacyjną miały więc charakter praktyczny.

Odpowiedzi ogłoszone w 1985 r. dotyczą trzech problemów. Najpierw: czy dekrety generalne wydane przez konferencje episkopatów z upoważnienia prawa powszechnego lub na mocy specjalnego mandatu Stolicy Ap. w myśl kan. 455 § 1 oznaczają także dekrety generalne wykonawcze, opisane w kan. 31—33. Odpowiedź twierdząca. Są dekrety generalne czyli ogólnie obowiązujące o charakterze ustawodawczym i wykonawczym. Te ostatnie mają na celu rugowanie wykonania lub samą realizację ustawy. Konferencja episkopatu nie ma władzy ustawodawczej, nie może być jakby kurią pośrednią między Kurią Rzymską a kuriami diecezjalnymi. Kan. 455 § 1 mówi o dekretach ustawodawczych, wydawanych przez konferencje biskupów tylko w pojedynczych wypadkach na podstawie uprawnienia z mocy ustawy lub mandatu Stolicy Ap. Natomiast gdy idzie o wydawanie ogólnych dekretów wykonawczych, wydawało się, że konferencja episkopatu nie potrzebuje wyraźnego upoważnienia ze strony prawa czy też Stolicy Ap., gdyż wystarcza jej władza wykonawcza. Jednakże kan. 455 § 1 nie podaje rozróżnienia. Adagium mówi: *ubi lex non distinguit, nec nos distinguere debemus*. Wniosek, że takie dekrety wykonawcze opisane w kan. 31—33 może ogłaszać konferencja biskupów również tylko w wypadku wyraźnego uprawnienia przez prawo lub na mocy mandatu Stolicy Ap. Odpowiedź zacieśnia więc władzę konferencji episkopatów, aby nienaruszoną pozostawić władzę wykonawczą i ustawodawczą poszczególnych biskupów. Dodać trzeba, że w praktyce może być trudność w odróżnianiu dekretów ogólnych o charakterze ustawodawczym od dekretów ogólnych wykonawczych. Należy zwrócić uwagę na tenor mandatu. Jeśli wydała zlecenie kongregacja rzymska, domniemywa się, że idzie o dekret wykonawczy, gdyż dykasterie te nie mają *per se* władzy

<sup>59</sup> A. Stankiewicz, *Prima responsa authentica Pont. Commissionis CIC authentice interpretando*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 73(1984)285—292.

ustawodawczej. Po wtóre, gdy dekret ogólny wprowadza nową normę, ma on wtedy charakter ustawodawczy. Jeśli zaś ma na celu aplikację normy ustanowionej w kodeksie lub bliższe określenie sposobu jej realizacji, ma charakter wykonawczy. W oparciu o wykaz podany przez Sekretariat Stanu przewodniczącym konferencji episkopatów można zestawić dekrety wykonawcze przewidziane w kodeksie: kan. 232 § 1, 276 § 2, 3, 284, 964 § 2, 1126, 1262, 1272, 229 § 1. Natomiast w kan. 236, 242, 496 § 3, 538 § 3, 772 § 2, 788 § 3, 831 § 1, 851, 1<sup>o</sup>, 877 § 3, 1067, 1277, 1297 jest mowa o dekretach generalnych ustawodawczych. Słuszne jest zdanie, że to rozróżnienie nie ma w praktyce większego znaczenia. Decyzja komisji ma na celu ochronę władzy ustawodawczej i wykonawczej biskupów w kościołach partykularnych. Odpowiedź jest autentyczna, taksatywna, imperatywna, kodeksowa i nie ma znaczenia retroaktywnego. — Skomplikowany jest problem odpowiedzi negatywnej na pytanie, czy zwierzchnik, który winien uzyskać zgodę kolegium lub zespołu według kan. 127 § 1 może głosować z innymi przynajmniej w celu przeważenia równej ilości głosów. Do aktu prawnego podejmowanego przez zwierzchnika potrzebna jest nieraz zgoda lub rada kolegium czy zespołu. Są to dwie rzeczy różne: akt zwierzchnika i wola własna kolegium czy zespołu, która dochodzi z zewnątrz niejako do woli przełożonego. Stąd jest różnica między zwierzchnikiem a kolegium czy zespołem. Nie można jej zacięć. Wydaje się, że idzie o deklarację co do pewnych słów zgodnie z kan. 16 § 2. W praktyce mogą być trudności w zakonach i w społecznościach żyjących wspólnie na wzór zakonów, gdzie zwierzchnik jest jednocześnie członkiem kolegium czy zespołu. Wtedy podejmowana jest decyzja kolegialna a nie uprzednia zgoda czy opinia grupy doradczej. Sposób rozstrzygnięcia przy równości głosów mogą podawać konstytucje. Muszą być one jednak zgodne z kan. 127 § 1. Przełożony może rozstrzygnąć rzecz na mocy swej władzy zwierzchniej — *suo voto* (kan. 119 § 2) ale nie przez głosowanie — *suffragio*, jak tłumaczy F. J. Urrutia. Następnie, równość głosów może być przy wyrażaniu potrzebnej zgody a więc do ważności aktu, o czym mówi kan. 127 § 1, oraz przy udzielaniu lub odmowie aprobaty na określoną konkretną czynność prawną. Odpowiedź komisji zdaje się dotyczyć drugiej ewentualności. Czy jednak obejmuje ona sytuację, gdy zwierzchnik nie jest członkiem kolegium czy zespołu, nie jest jasne. Wtedy mógłby on rozstrzygnąć rzecz *suo voto* na mocy władzy wykonawczej. Wniosek ten nie jest jednak całkiem jasny. Można przyjąć, że opinia przedstawiona przez F. J. Urrutia, jak on sam pisze, jest o ile nie pewna to przynajmniej *vere probabilis*. D. J. Andrés wylicza 7 stałych kolegiów począwszy od kolegium biskupiego przynajmniej na soborze powszechnym a kończąc na kapitułach zakonnych oraz

10 rad — począwszy od synoku biskupów a kończąc na konferencjach lub radach wyższych przełożonych zakonnych. Decyzję komisji określa wspomniany autor jako autentyczną, taksatywną, imperatywną, kodeksową i retroaktywną. — Ostatnie rozstrzygnięcie dotyczy uprawnień biskupa diecezjalnego według kan. 87 § 1 do dyspensowania poza grożącym niebezpieczeństwem śmierci od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa przez dwoje katolików. Komisja odpowiedziała negatywnie. Kanonista amerykański L. Orsy pisał w *The Code of Canon Law- a text and commentary*, s. 65—66 w 1985 r. opierając się na prawie biskupa do przeprowadzania nadzwyczajnej konwalidacji małżeństwa, że dopuszczalna jest dyspensa od formy kanonicznej na mocy kan. 87 § 1. Tymczasem w danym wypadku idzie o zwyczajny tryb postępowania. Konsultorzy redagujący tekst nowego kodeksu nie myśleli o takiej dyspensie. Na posiedzeniu 19 X 1977 wyraźnie zastrzegł sekretarz, że w myśl motu proprio *De apostolicis muneribus* dyspensa od formy prawnej zawarcia małżeństwa stanowi rezerwat papieski. Wyjątkiem jest poza *sanatio in radice* dyspensa w niebezpieczeństwie śmierci jednej ze stron oraz *graves difficultates formae servandae* przy zawieraniu małżeństw mieszanych. Odpowiedź komisji ma więc charakter zacieśniający. D. J. Andrès kwalifikuje tę odpowiedź jako autentyczną, taksatywną, imperatywną, kodeksową i retroaktywną. Tę ostatnią cechę przyjmuje w założeniu, że decyzja wyjaśnia normę prawną zgodnie z kan. 16 § 2<sup>60</sup>. Odpowiedzi z 1985 r. dotyczą ważnych problemów o charakterze prawnym.

Treść omówionych kilku odpowiedzi komisji interpretacyjnej z pierwszych dwóch lat po jej powołaniu wskazuje, iż wątpliwości zostały wysunięte przez praktykę duszpasterską i administracyjną. Zazwyczaj chodziło o uściślenie normy prawnej i usunięcie wątpliwości. W pojedynczych wypadkach — o wyjaśnienie skomplikowanej sytuacji prawnej. Zawikłany jest nieco problem uprawnień zwierzchnika kolegium czy zespołu do przeważenia swym głosem równej ilości opowiadających się „za” i „przeciw”. Przy uwzględnianiu sytuacji w zespołach życia konsekrowanego, zwłaszcza przy małej ilości głosujących i przy różnych rozstrzygnięciach przez normy konstytucyjne mogą być trudności. Zaznaczyć trzeba, że samo sformułowanie pytania wskazuje raczej na sytuację, gdy zwierzchnik nie wchodzi do kolegium czy do zespołu. Idzie np. o biskupa diecezjalnego, który nie jest członkiem kapituły katedralnej czy kolegium konsultorów diecezjalnych. Odpowiedź obejmuje tylko wypadki, gdy prawo wymaga zgody kole-

<sup>60</sup> F. J. Urrutia, *Responsa Pont. Commissionis CIC authentice interpretando*, Periodica de re morali, canonica, liturgica 74 (1985) 609—628; D. J. Andrès, *Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici authentice interpretando*, Apollinaris 58 (1985) z. 3—4 s. 424—450.

gium czy zespołu do wykonania aktu. Trzeba przyjąć, że zwierzchnik wchodzący do kolegium czy zespołu może korzystać z prawa głosowania i przy załatwianiu spraw poza wyborami ma prawo przeważać *suo voto* równość głosów w trzecim głosowaniu w myśl kan. 119, 2°. Choć komentarze na odpowiedź komisji będą niewątpliwie wywoływać dyskusję, trzeba jednak stwierdzić, że pierwsze interpretacje są w pełni udane, prostują powierzchowne wnioski, zapobiegają niewłaściwym tłumaczeniom oraz przyczyniają się do uściślenia, właściwego zrozumienia i realizowania norm nowego kodeksu.

### Zakończenie

W związku z omawianiem zasad interpretacji autentycznej nasuwa się problem uprawiania poza egzegezą statyczną także dynamicznej czyli udziału w dalszym formułowaniu i tworzeniu ustaw. Potrydencki zakaz pisanía komentarzy do uchwał soborowych zapoczątkował centralizację interpretacji na rzecz Kongregacji Soboru. Pewien udział miała też jurysprudencja sądowa i administracyjna. Przyjęto się jednak adagium: *ratio legis non est lex*. Interpretacja autentyczna wyrażała wolę ustawodawcy. Na kanonistów oddziaływały z czasem coraz więcej teorie interpretacji prawa świeckiego, dopuszczające tzw. ewolucyjną interpretację. Wybiegała ona poza ramy określone tekstem ustawy i podsuwała wnioski *de lege ferenda*. M. Cambremos de Anta wystąpił w swych pismach z 1951 i 1956 r. przeciw substytucji woli ustawodawcy przez wolę prywatną oraz przeciw wprowadzaniu elementów subiektywnych decyzji w miejsce obiektywnej interpretacji woli prawodawcy. W oparciu o rozbudowę eklezjologicznego i teologiczno-prawnego zaplecza kanonistyki pojawiły się jednak od r. 1970 oznaki przyjmowania tzw. ewolucyjnej interpretacji w prawie kanonicznym. Wpływ wywierali świeccy juryści włoscy. Przyczyniła się też nowa judykatura Roty Rzymskiej w sprawie błędu. Nowy prąd ujawnił się podczas kongresu kanonistów w Pamplonie. Twórczej, otwartej na rzeczywistość a nie tylko wpatrzonych w teoretyczne tradycyjne zasady interpretacji domagali się kanoniści anglo-amerykańscy.

Ogłoszenie nowego kodeksu w 1983 r. dało okazję do uwzględnienia nowej wykładni. We wstępie pisze Jan Paweł II o odnawianiu i zmienianiu ustaw kościelnych. Kodeks winien przekładać eklezjologię soborową na język kanonistyki. Papież podaje główne wytyczne dla realizacji nowego zbioru: służebność Kościoła, struktura wspólnoty-communio, udział wszystkich członków ludu Bożego w potrójnym urzędzie Chrystusa, prawa i obowiązki laikatu, ekumenizm. Jest to jakby konstytucja nowej interpretacji kodeksu. Opuszczenie w kan. 17 w zwrocie o zwracaniu się do



miejsc paralelnych słowa „codicis” oraz zrównanie wszystkich źródeł interpretacji odczytano jako otwarcie okna na szerszy powiew interpretacji, mianowicie interpretacji kulturalnej. Ukazują się więc perspektywy dynamicznej wykładni tak subiektywnej jak i obiektywnej. Ustawodawca liczy się z postępową interpretacją. Oczekuje, że teksty Vaticanum II będą pierwszym źródłem właściwej wykładni, gdyż nowy kodeks jest „ostatnim dokumentem Soboru”.

Zasada, że „Kościół jest w drodze”, wymaga uwzględnienia także otwartego tworzenia prawa przez jurysprudencję i naukę oraz roztropnego wyważania argumentów używanych przy tłumaczeniu norm kodeksowych. Nowy zbiór zawiera wielką ilość „ustaw ewolucyjnych”, które wymagają zaleźnie od sytuacji rozszerzającej wykładni. Dotychczasowe domniemanie, że trzeba iść za pre-judycatami, a kto twierdzi inaczej, winien przedłożyć dowody, należy odwrócić: kto się odchyła od doktryny Vaticanum II, powinien ponieść ciężar dowodzenia<sup>61</sup>. Z tych względów należy stwierdzić, że Sobór Watykański II i kodeks z 1983 r. stanowią epokowy etap w rozwoju interpretacji ustaw kościelnych.

#### **Die Interpretation der Gesetze nach dem neuen Codex Iuris Canonici**

In der Einleitung wird die Auslegung der Rechte bei den Römern und unter den Kanonisten zur Zeit der Bildung des Corpus Iuris Canonici in allgemeinen Umrissen dargestellt. Der Kaiser Justinian I hat die Interpretation der Gesetze dem Gesetzgeber vorbehalten. Der Willensfaktor war damals überwiegend. Die Dekretisten und Dekretalisten behielten das Recht der Auslegung dem Papst vor. Innozenz III bestätigte diese Berechtigung. Nach der Lehre von Johannes Andreae (1298—1348) war das intellektuelle Element bei der Interpretation vorherrschend.

Im ersten Abschnitt lesen wir über die Interpretation, welche durch die vom Papst Pius IV 2 VIII 1564 gebildete Konzilskongregation erfolgte. Für die authentische Auslegung der tridentinischen Beschlüsse errichtete Sixtus V 22 I 1588 eine abgesonderte Kongregation. Sie wirkte nach Art von einem Amt, das die ordentliche Jurisdiktion besitzt. Von der Hälfte des XVII Jahrhunderts legte sie die konkreten Fälle aus. Sie war befugt die Rechte mit der Verpflichtungskraft, die die Gesetze besitzen, zu erklären. Die kanonisten diskutierten, ob die ausdehnende Auslegung die Kraft des Gesetzes hätte. Sie unterstrichen aber, die Kongregation besitze die gesetzgebenden Berechtigungen nicht. Pius X erteilte den Kongregationen das Recht die Gesetze zu interpretieren, aber nur nach der Konsultation mit dem Papst.

Im nächsten Abschnitt erklärt der Verfasser die Interpretationsnormen die sich in den can. 17—20 des C.I.C. 1917 befinden. Sie enthalten den Begriff und die Regeln der Interpretation. Die römischen Kongregationen sind nicht befugt, die Gesetze authentisch auszulegen. Sie übten eine Art der Interpretation, wenn sie die allgemeinen Dekrete

<sup>61</sup> R. Potz, *Ökumenische Interpretation*, dz. cyt., s. 62—82.

autoritativ promulgierten. Das Gesetzbuch 1917 führte im Kanon 17 § 3 eine Neuerung ein: die Auslegung nach Art eines richterlichen Urteils oder Verwaltungsbescheides für einen konkreten Fall habe keine Gesetzeskraft und verpflichte nur die Parteien. Es werden dadurch keine Präzedenzfälle gebildet. — Im can. 18 finden wir die Grundregel: die Kirchengesetze sind nach der eigenen Bedeutung ihres Wortlautes auszulegen, der im Zusammenhang mit dem Text und dem Kontext zu würdigen ist. Als Aushilfsregeln um den Willen des Gesetzgebers zu erforschen können benutzt werden: die Parallelstellen des Gesetzbuches, der Zweck und der Werdegang des Gesetzes und der allgemeine Absicht des Gesetzgebers. Andere Auslegungsregeln z.B. die Analogie sind nicht ausgeschlossen. Eine besondere Art der Auslegung bildet die Gewohnheit. Nach dem Beispiel des italienischen Gesetzbuches vom Jahre 1865 befinden sich im Kodex 1917 die Regeln einer strengen Auslegung der Strafgesetze, der Gesetze, die freie Ausübung von Rechten einschränken, und der Gesetze, die eine Ausnahme vom allgemeinen Gesetz enthalten. Die Aufzählung ist ausführlich. Weitläufig wird die Ausfüllung von Gesetzeslücken besprochen. Es handelt sich um Aussuchen einer Norm, die dem Willen des Gesetzgebers wahrscheinlich entspricht. Der Richter oder der Vorgesetzte wendet Gesetzesanalogie, allgemeine Rechtsprinzipien, Kurialstil und feste Schulmeinungen an.

Im dritten Abschnitt wird die Organisation, die Zusammenfassung und die Berechtigung der Interpretationskommission besprochen. Sie konnte neue Kanones dem Kodex beifügen. Die römischen Kongregationen dürfen nicht die allgemeinen Dekrete autoritativ promulgieren. Nur Bischöfe und höhere Oberen der klösterlichen Verbände sind berechtigt die Fragen der Interpretationskommission zu stellen. Leichte Zweifel konnte der Vorsitzende Kardinal P. Gasparri entscheiden. Im Jahre 1918 erteilte die Interpretationskommission 11, in den folgenden Jahren einige, einzelne oder keine Antworten. Sie arbeitete bis zum Jahre 1963. Paul VI berief im Jahre 1967 eine Kommission für die Auslegung der Beschlüsse des II Vatikanischen Konzils. Bis zum 13 VI 1980 veröffentlichte sie 24 Antworten.

Im nächsten Abschnitt lesen wir über die Interpretation nach dem neuen Kodex. Am Anfang werden die Richtlinien der Auslegung, die sich in den Handbüchern des nachkonziliaren Rechts befinden, dargestellt. Die Normen des vorkonziliaren Rechtes wurden im Lichte der konziliaren Reform erklärt. Während der Sitzungen der Konsultoren der Kommission Codici Iuris Canonici recognoscendo wurden nur geringe Verbesserungen in der Diskussion eingeführt. Die bisherigen Normen wurden ein wenig vereinfacht. Es wurde erklärt, der Richterspruch und der Verwaltungsbescheid gelten als authentische Auslegung für die Parteien. Im Text des neuen Gesetzbuches sind weitere unbeträchtliche Änderungen eingeführt. Man kann eine Tendenz feststellen, die Normen des Kodexes 1917 sollen beibehalten werden. Die Kommentare der neuesten Handbücher unterstreichen den Unterschied zwischen der authentischen und der privaten Auslegung. Sie machen aufmerksam auf die Interpretation in Form eines Gesetzes, auf die erklärende Auslegung, die rückwirkend ist, und auf die erweiternde oder einschränkende den Wortlaut der Gesetze Interpretation und auf die Auslegung, die den zweifelhaften Sinn des Gesetzes erklärt und deshalb keine rückwirkende Kraft hat. Diese Einzelheiten werden von den Kanonisten festgestellt. Die Auslegung in Form eines Gesetzes verpflichtet alle, die dem Gesetz unterworfen sind, in Form eines Richterspruches oder eines Reskriptes — nur die Parteien. Die allgemeinen

Grundsätze der Interpretation werden entwickelt und strenger gemacht. Als Paralleltexte sind die nachkonziliaren Gesetze anerkannt. Die Beschlüsse des Vaticanum II gelten als Quelle der Interpretation. Der Ausleger muss sich nach der Milde und nach der Barmherzigkeit richten. Er ist verpflichtet die Anzeichen des Legalismus einzuschränken und das *Honestum minimum* zu bewahren. Die Autonomie der Person und die Rechte der Gläubigen müssen ausgedehnt werden. Bei der Ausfüllung einer Gesetzeslücke muss der Richter oder der Vorgesetzte feststellen, ob eine solche Ergänzung nötig ist, ob die Lücke gegen den Willen des Gesetzgebers entstand und ob das Wohl der Parteien die Ausfüllung der Lücke fordert. In anderen Fällen soll man die natürliche Freiheit unnötig nicht beschränken. Man muss die kanonische Billigkeit im grösseren Masstabe berücksichtigen. Es ist nötig eine schöpferische und dynamische Gesetzesauslegung anzuwenden. Wenn man auf die Anschauungen der Gelehrten Bedacht nimmt, darf man dem Mythos der Autoritäten nicht unterliegen. *Tantum valent quantum probant*. Endlich werden die theoretischen Probleme der Auslegung im Lichte des neuen Kodexes dargestellt. Es wird unterstrichen, man müsse den Willen des Gesetzgebers suchen, sich von dem Optimalismus und Effektivismus leiten lassen, den Begriff der Kirche und das Prinzip des Seelenheils nicht aus den Augen lassen.

Im letzten Abschnitt beschreibt man die Organisation und die Zusammenfassung der im Jahre 1984 gebildeten Interpretationskommission. Sie ist berechtigt gesamte das heisst auch die ausserhalb des Kodexes sich befindenden Gesetze der Lateinischen Kirche authentisch auszulegen. In wichtigeren Sachen soll sie ein Gutachten der zuständigen Kongregationen und der Ämter der Römischen Kurie einholen. Sie darf nicht neue Gesetze bilden und die Gesetzeslücken ausfüllen. Ihre Auslegung muss von dem Papst gebilligt werden. Die Normen ihrer Prozedur — *modus et ratio* werden später bestimmt. In den Jahren 1984—1985 veröffentlichte die Kommission 7 Antworten. Die ersten betreffen mehr die Seelsorge, weitere — rechtliche Probleme. Es handelte sich um die Erklärung der Normen und die Beseitigung der Zweifel.

Zum Schluss sind die Perspektiven der dynamischen Auslegung, die an der weiteren Formulierung und Bildung der Gesetze Anteil haben wird, angegeben. Nach dem Jahre 1970 zeigen sich die Symptome einer Evolutionsauslegung. In der Einleitung zum neuen Kodex gab der Papst die Richtlinien: an die Dienstbarkeit der Kirche, die Struktur der Gemeinschaft — *communio*, die Teilnahme des Gottesvolkes im dreifachen Amte Christi, die Pflichten und die Rechte der Laien, den Ökumenismus. Die erste Quelle der Auslegung bilden die Beschlüsse des II Vatikanischen Konzils. Die Gesetze des neuen Kodexes haben oft den Evolutionscharakter. Sie erfordern je nach den Umständen eine erweiternde Auslegung. Das II Vatikanische Konzil und der neue Kodex bilden eine epochale Etappe in der Entwicklung der Interpretation der kirchlichen Gesetze.